REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 29 lipca 1947 r. | Nr. 205

100 milionów ton węgla wydobył polski przemysł

W dniu 28 lipca polski przemysł węglowy osiągnął cyfrę 100 milionów ton wydobycia od chwili wyzwolenia.

Trzeba podkreślić, że jest to wielki sukces polskiego górnika, który w najtrudniejszych warunkach powojennych zdobywa się na maksimum wysiłku.

Wydało się kto podbijał ceny...

Olbrzymia afera papierowa

M kołajczyk świadkiem w procesie oszusta - Do ewsk ego

WARSZAWA — Komisja Specjalna przy pomocy władz bezpieczeństwa zlikwidowała zakrojona na olbrzymią skalę wielomilionową aferę papierniczą, która zasięgiem swym obejmuje cały kraj

Przedwojenny kupiec Stanisław Dolewski, kierownik firmy: „Skład papieru i tektury Stanisław Dolewski i S-ka komandvtowa w Poznaniu" korzystając z prywatnych znajomości w Banku Poznańskim, w Oddziale Banku Handlowego, na polecenie naczelnego dyrektora Koziela, otrzymuje pierwszy kredyt bankowy w wysokości 1 miliona złotych. Nie mając czym zabezpieczyć pieniędzy, nakazuje wpisać swemu urzędnikowi znajdujący się w jego magazynach papier będący własnością Min. Informacji i Propagandy, jako swój własny.

Przekupienie komisji

Mając w kieszeni wyludzony podstępnie milion, Dolewski przeprowadza cały szereg nielegalnych transakcyj z dyrektorami finansowego Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego, którzy fałszując konsygnacje wysyłkowe sprzedają mu na własny rachunek około 20 ton papieru

Ukoronowaniem przestępczej działalności Dolewskiego było przekupienie wszystkich członków komisji, powołanej do upłynnienia papieru z remanentów poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych Komisja ta objeżdżała z Dolewskim w końcu 1946 roku wszystkie fabryki papieru [illegible] nym Śląsku Dolewski po przekupieniu wszystkich członków komisji sam wyceniał papier, doliczając do ceny kilkadziesiąt procent na rzekome zniszczenie papieru. Połowę całej ilości papieru z remanentów poniemieckich Dolewski zakupił, narażając swymi transakcjami Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Tranzakcje jakie powtarzał Dolewski co pewien czas, uzyskując ogólnie kredyt na 26 milionów złotych, przy czym przy każdej pożyczce z Banku Handlowego [illegible] urzędnicy bankowi Adamczewski i Spaczyński otrzymują po [illegible] tysięcy złotych.

Zasiłki dla PSL

W lutym ub. roku na polecenie dyr. Koziela Bank Handlowy w Poznaniu udzielił Dolewskiemu dodatkowo 5 milionów złotych kredytu z zastrzeżeniem, że musi się podzielić pożyczkami z... PSL-em Dolewski bardzo chętnie wręcza przedstawicielowi PSL [illegible] le propagandowe ponad 2 miliony złotych i od tego czasu [illegible] rę tygodni otrzymywał dodatkowy kilkumilionowy kredyt. Firma jego prosperuje cudownie, tak że w ciągu kilku miesięcy 1947 r. [illegible] obrotu ponad ćwierć miliarda złotych.

Jako największy hurtownik papieru Dolewski pozbawił wiele tysięcy dzieci polskich zeszytów szkolnych, gdyż nakłonił przetwórców do jak największego podbijania cen na zeszyty. Prowadził on rozrzutny i hulaszczy tryb życia i płacił w restauracjach rachunki przewyższające 50 tysięcy złotych.



Powstanie warszawskie sierpień 1941 r — Kompania por. Porawy Wo... Foto ...

Znaczenie wizyty Dymitrowa

BELGRAD (PAP). Z okazji wizyty w Belgradzie premiera bułgarskiego Dymitrowa, dziennik „Borba" pisze, że kapitaliści angielscy i amerykańscy popierają w Grecji wojnę domową i chcą stworzyć ośrodki intryg i prowokacyj wojennych wobec wolnych demokracyj — jugosłowiańskiej, bułgarskiej i albańskiej. Dziennik stwierdza, że najlepszą odpowiedzią na te próby, będzie skonsolidowanie wewnętrzne i zacieśnienie przyjaznych stosunków pomiędzy tymi krajami.

Fiasko rokowań brytyjsko radzieckich

PARYŻ. (SAP) Francuska agencja prasowa powołując się na agencję Tass donosi, że rokowania handlowe anglo-radzieckie zostały zerwane, ponieważ W. Brytania nie przyjęła konkretnych zobowiązań dotyczących terminów dostaw Związkowi Radzieckiemu szyn ekwipunku kolejowego i innych wyrobów przemysłowych.

Wielką debatę gospodarczą przygotow u e Attlee

LONDYN. — Premier Attlee ma przeprowadzić rozmowy z szeregiem członków rządu, zajmującymi się sprawami gospodarczymi. Wchodzą tutaj w grę: minister handlu Cripps, kanclerz skarbu Dalton, przewodniczący Izby Gmin Morrison oraz min. spraw zagr. Bevin.

Korespondenci donoszą, iż w wyniku tych rozmów premier Attlee ma opracować sprawozdanie o sytuacji gospodarczej W. Brytanii które następnie przedłoży w nadchodzącą środę w Izbie Gmin. Sprawozdanie premiera będzie wstępem do wielkiej debaty gospodarczej w Izbie Gmin.

Już obecnie przypuszcza się, że premier Attlee podkreśli ponownie znaczenie produkcji węgla jako podstawy struktury gospodarczej W. Brytanii

Skrucha osk. Gałaja

We czwartek wyrok w procesie WIN i WRN

WARSZAWA. W czwartym, ostatnim dniu procesu przeciwko członkom nielegalnej organizacji Win i WRN przemawiali obrońcy, po czym udzielono ostatniego słowa oskarżonym.

Osk. Galaj oświadczył m. in.: **„Zrozumiałem całkowicie moje błędne postępowanie i uświadomiłem sobie, jak szkodliwą była moja działalność. Jestem już w tym wieku, że pozostało mi niewiele lat życia i proszę Wysoki Sąd o taką karę, abym mógł stać się obywatelem i miał możność zrehabilitowania swojego postępowania pracą."**

Pozostali oskarżeni prosili o łagodny wymiar kary.

Wyrok zostanie ogłoszony we czwartek, t. j. w dniu 31. lipca o godz. 12-tej.

Najwyższy czas...!

Indie przedłożą sprawę Indonezji ONZ

NEW DELHI. — Pandit Nehru złożył oświadczenie, iż rząd indyjski [illegible] niebawem formalnie sprawę Indonezji na forum Organizacji Narodów Zjedn. Pandit Nehru zapowiedział również, iż jego rząd ma zamiar wkrótce wydać zakaz przelotu cywilnych [illegible] motorów holenderskich nad terytorium Indyj

Na konferencji prasowej oświadczył indyjski mąż stanu, iż jego zdaniem Narody Zjednoczone powinny przyjąć wezwanie Indyj w obronie narodów indonezyjskich i działać z odpowiednią szybkością. Jeżeli zajdzie potrzeba użycia siły, to tylko Narody Zjednoczone mogą być do tego powołane dla uratowania pokoju świata.

LONDYN. — Agencje prasowe donoszą z Amsterdamu, że wybitni członkowie holenderskiej partii pracy wysłali telegram do kierownictwa partii, oraz brytyjskiej i indonezyjskiej partii pracy, domagając się zaprzestania działań wojennych w Indonezji i współpracy partyj politycznych w tej sprawie. Telegram nawołuje egzekutywę partii aby zaprosiła dr Sharira do współudziału w realizacji projektu, którego zadaniem będzie określenie ścisłej linii politycznej partii.

JAGJAKARTA. (SAP). Indonezyjski komunikat doniósł w poniedziałek, że w piątek holenderscy spadochroniarze zostali zrzuceni na Lamaduang, 36 km na południe od Bandoeng. W komunikacie dodano że wojska republikańskie i miejscowa ludność zlikwidowały oddział spadochroniarzy

Berlin proponu Polsce wym onę hond owq!

BERLIN (SAP). Rada miejska Berlina zwróciła się do polskiej misji wojskowej w Berlinie, proponując podjęcie rokowań gospodarczych między Berlinem a Polską Tutejszy dziennik „Sozialdemokrat" publikuje tekst odnośnego pisma rady miejskiej do misji wojskowej. Wydział gospodarczy m. Berlina ofiaruje eksport gotowych wyrobów przemysłowych wzamian za surowce — w pierwszym rzędzie — stal i węgiel.

Plan na 1948 rok już się przygotowuje

WARSZAWA (SAP). Komitet ekonomiczny rady ministrów upoważnił przewodniczącego komitetu ekonomicznego i prezesa CUP do ustalenia ostatecznego tekstu projektu wytycznych narodowego planu gospodarczego na rok 1948.

Jednolity front krzepnie...

Konferencja aktywów PPS i PPR w Krakowie

Wczoraj w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyła się wspólna konferencja aktywów PPS i PPR województwa krakowskiego.

Udział w konferencji wzięło kilkuset aktywistów obu partyj

W imieniu CKW PPS przemawiał sekretarz CKW PPS tow min Rapacki. Z ramienia KC PPR przemawiał tow. min. Jędrychowski.

Obaj mówcy podkreślili znaczenie jednolitego frontu, zaznaczając, że **ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS przyczyniły się niewątpliwie do szczerej i pełnej zaufania współpracy między obydwiema partiami.**

Po referatach przedstawicieli centralnych władz partyjnych wywiązała się dyskusja. Na zakończenie dyskusji zebrani powzięli rezolucję.

Szczegóły konferencji wraz z tekstem rezolucji podamy w numerze następnym.

USA chcą opanować Niemcy i Francję

Spóźnione refleksje ·nglii

MOSKWA. — Dziennik „Prawda" zamieścił artykuł poświęcony polityce amerykańskiej wobec Niemiec. Autor artykułu podkreśla, że Amerykanie jednostronnymi aktami starają się opanować Niemcy Zachodnie. Rzecznicy Stanów Zjednoczonych nie ukrywają, że rząd amerykański pragnie odbudować przemysł zachodnich Niemiec. W związku z tym proponuje się podwyższenie produkcji stali w Zagłębiu Ruhry do 12—14 milionów ton rocznie.

Oświadczenia amerykańskich mężów stanu świadczą o tym, że potrzeby gospodarcze Niemiec będą miały pierwszeństwo przed potrzebami Anglii i Francji. Budzi to rozczarowanie w kołach demokratycznych Anglii i Francji. Niezadowolenie wywołane polityką zmierzającą do oddania przemysłu Niemiec zachodnich pod kontrolę koncernów amerykańskich, jest tak wielkie, że min. Bevin uważał za konieczne wypowiedzieć kilka słów potępienia pod adresem zamorskich dobroczyńców na konferencji górników brytyjskich.

Lecz opór Anglików i Francuzów trwał bardzo krótko. Rząd brytyjski zgodził się na uczestniczenie w konferencji anglo - amerykańskiej w sprawie Zagłębia Ruhry, a rząd francuski zadowolił się zapewnieniem, że Francja będzie informowana o przebiegu narad.

Autor artykułu podkreśla, że rząd amerykański ultymatywnie zażądał od Wielkiej Brytanii i Francji zgody na amerykański plan w sprawie Niemiec, grożąc w przeciwnym wypadku odmową pomocy finansowej.

Kończąc swój artykuł, autor zaznacza, że dopiero ostatnio przypomniał sobie rząd francuski, że sprawa Niemiec winna być rozstrzygana przez 4 ministrów spraw zagranicznych. Również londyński „Times" nagle przypomniał sobie, że należy działać ostrożnie, aby umożliwić pozytywne rozwiązanie zagadnienia niemieckiego na konferencji listopadowej.

Stało się to dopiero wtedy, gdy zrozumiano, że polityka amerykańska prowadzi do odrodzenia potęgi niemieckiej, gdy we Francji stracono nadzieję na otrzyma[illegible] węgla z Zagłębia Ruhry.

Indonezja walczy zaciekle

Przewaga ognia po stronie Holendrow

LONDYN. — Komunikat indonezyjski donosi, że *oddziały armii republikańskiej atakowały Semarang*. Oddziały indonezyjskie odparły atak holenderski z Modiokarta i posuwają się [illegible] kierunku tego miasta. *Zaciekle walki toczą się nad rzeką Brantas, na zachód od Modiokarta.*

Na północnym wybrzeżu Jawy *holenderskie okręty wojenne ostrzeliwały port Grlsse na zachód od Surabaji*

LONDYN. — Komunikat holenderski donosi o zajęciu Tegal, małego portu, położonego [illegible] odległości 80 km na wschód od Cheriboru na północnym wybrzeżu Jawy.

We wschodniej części Jawy oddziały holenderskie posunęły się z Lewang o 16 km w kierunku Singosari. Nad zatoką Wijnkoops, na płudniowym wybrzeżu Jawy wojska holenderskie zajęły Plabuhan Ratu.

LONDYN. — Komunikat indonezyjski podaje, że *armia republikańska zajęła na Sumatrze największe miasto i przedwojenną stolicę holenderską Medan*, czemu zaprzeczają doniesienia holenderskie. *W zachodniej części Jawy, niedaleko Bandurgu Indonezyjczycy odzyskali 2 miasta.*

W centralnej Jawie oddziały republikańskie zaatakowały Holendrów w pobliżu Enuksari, niedaleko od Samarang.

30 tysięcy ton zboża

z majątków państwowych dla ludności

Zarząd państwowych nieruchomości ziemskich, któremu podlegają majątki państwowe na terenie kraju, zawarł ostatnio umowę z Ministerstwem Aprowizacji na dostawę 30.000 ton żyta w ciągu miesiąca września br. Żyto będzie służyć na zaopatrzenie reglamentowane ludności.

Przez szybki omłot i wczesną dostawę żyta z tegorocznych zbiorów, Zarząd państwowych nieruchomości ziemskich zapoczątkowuje swoją rolę w państwowej polityce aprowizacyjnej.

Tułaczka żydów nie kończy się

PARYŻ — 4 500 nielegalnych imigrantów do Palestyny, którzy płyną z powrotem do Francji na 3-ch statkach brytyjskich, ma wylądować we wtorek w jednym z portów francuskich w pobliżu Marsylii. Pomieszczenia dla nich są już przygotowane.

Tajemnicę masowych „remontów"

zbada komisja specjalna

WARSZAWA (SAP) — W Warszawie, Łodzi i innych miastach zaobserwowano nagminne zamykanie sklepów pod pozorem „remontu".

Komisja Specjalna podejmie dochodzenia czy w każdym takim wypadku chodzi rzeczywiście o remont. W razie stwierdzenia celowego uchylania się w ten sposób od kontroli władz podatkowych, względnie od dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby ze szkodą dla interesu społecznego, przedsiębiorca zostanie ukarany, [illegible] lokal handlowy ewentualnie odebrany i oddany innym osobom.

Dzień floty

·bchodzono uroczyście ZSRR

MOSKWA — W niedzielę w całym Zw. Radzieckim uroczyście obchodzono dzień marynarki wojennej. W Moskwie oraz we wszystkich portach i bazach morskich odbyły się defilady.

Min. sił zbrojnych wydał rozkaz do marynarzy, w którym podkreśla zasługi marynarzy radzieckich w czasie wojny i wzywa ich, by nadal stali na straży bezpieczeństwa ZSRR.

Wymiana handlowa Czechosłowacji

ze strefam· anglosaskimi

PRAGA — W Pradze toczą się obecnie rokowania między przedstawicielami anglo - amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i przedstawicielami rządu czechosłowackiego w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych między połączoną strefą anglo - amerykańską a Czechosłowacją.

W czasie pertraktacyj omówiona zostanie również sprawa pokrycia zobowiązań Czechosłowacji z tytułu tranzytu towarów przez Niemcy.

70 tysięcy spekulantów

zanotowano w stref·e radzieckie·

BERLIN W bieżącym roku zanotowano na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej 170 000 wypadków przekroczenia ustalonych przepisami cen. Na sprawdzenie czeka jeszcze 11.000 doniesień w tej sprawie.

W 5.800 wypadkach uznano za [illegible] szne jedynie udzielenie napomnienia, nałożone zaś kary wzbogaciły skarb krajowy o 11.15 milionów [illegible]

Wskrzeszenie zmarłych

nowe eksperymenty uczonego radzieckiego

MOSKWA — Wybitny uczony radziecki prof. Niegowski, który zajmuje się badaniami nad ożywia[illegible] osób zmarłych na skutek [illegible] szoków, wygłosił w Moskwie odczyt o swych dotychczasowych osiągnięciach.

Metoda profesora Niegowskiego polega na tym, że zmarłemu wlewa się do arterii pod wysokim ciśnieniem krew z domieszką wody utlenionej adrenaliny i glukozy. Krew nagrzewa się uprzednio do 38—40 stopni Po upływie 30—40 sekund serce zaczyna bić. Jednocześnie przy pomocy specjalnych przyrządów stosuje się sztuczne oddychanie.

Prof. Niegowski zaznacza, że zabieg ten daje pozytywne wyniki tylko w tym wypadku, gdy od chwili śmierci upłynęło najwyżej 6 minut.

6 statków z żywnością

przybyło do portów polskich

W okresie od 1 do 21 lipca nadeszło do portów polskich 6 statków z żywnością. Zawierały one 650 ton produktów zbożowych z dostaw UNRRA, oraz z zakupionych w Ameryce za wolne dewizy. 15751 ton żyta i produktów zbożowych, 350 ton produktów mięsnych.

Poza tym w drodze znajdowało się 14 statków, zawierających pszenicę z dostaw UNRRA oraz 49.106 ton różnych produktów zbożowych, pochodzących z własnych zakupów [illegible] wolne dewizy.

W transportach nadeszłych znajdowało się 8 427 ton żyta, mąki pszennej 4.550 ton i płatków owsianych 312 ton.

Natomiast w drodze znajduje się 3.302 ton żyta, około 10 tys. ton pszenicy, 36.302 ton mąki oraz 1.700 ton innych produktów zbożowych.

Katastrofa kolejowa w Szwajcar·i

ZURICH. — W czasie zderzenia specjalnego pociągu, wiozącego znaczną liczbę katolików na sobotnie nabożeństwo do kościoła w Einsideln, w którym znajduje się obraz „Czarnej Madonny", z pasażerskim pociągiem elektrycznym, 10 osób poniosło śmierć, a przeszło 30 doznało obrażeń.

Konferencja w Waszyngtonie z udziałem Belgii?

NOWY JORK — W kołach wa[illegible]ngtońskich obudziła żywe [illegible] teresowanie wizyta, jaką ambasador belgijski Silvercruys złożył w sobotę podsekretarzowi stanu Lovettovi. Jakkolwiek o przebiegu konferencji nie wydano oficjalnego komunikatu, ambasada belgijska oświadczyła, że przedyskutowano jedynie różne zagadnienia interesujące obie strony.

Korespondenci amerykańscy wyrażają przypuszczenie, iż w czasie rozmowy ambasador belgijski poruszył sprawę udziału Belgii w przyszłej konferencji na temat podniesienia produkcji przemysłowej w Niemczech.

Lekarstwa dla Indonezji

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Singapuru, iż na żądanie W. Brytanii rząd holenderski zgodził się na wysłanie drogą lotniczą z Półwyspu Malajskiego lekarstw dla Indonezyjskiego Czerwonego Krzy[illegible]

Banderowcy w Słowacji

likwidowani przez arm·ę czeską

PRAGA. — Prasa czeska codziennie donosi o potyczkach, jakie oddziały armii czeskiej toczą z bandami banderowców, ukrywającymi się w Słowacji.

Ostatnio doszło do większej walki w okolicach Nowej Wsi w czasie której kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu ciężko rannych

Przez żołądek do węgla

Paczk· żywnościowe dla górników niemieckich

BERLIN (SAP) Górnicy niemieccy będą otrzymywać w prezencie paczkę żywnościową w nagrodę za zwiększenie produkcji.

Brytyjski i amerykański zarządy wojskowe opracowały nowy plan zwiększenia wydobycia węgla, co jest podstawą planu Marshalla W opracowaniu planu pomagali niemieccy kierownicy kopalń i urzędnicy związani z przemysłem Plan składa się z trzech części.

1) Każdy pracujący pod ziemią górnik otrzyma paczkę żywnościową typu unrrowskiego, jeżeli jego kopalnia osiągnie lub przekroczy normę produkcji w najbliższych 16 tygodniach

2) Norma produkcji dla każdej kopalni będzie określona według najwyższej cyfry produkcji, osiągniętej w czasie czterech tygodni z rzędu w okresie od początku okupacji.

3) Kopalnia, która wykaże najwyższy wzrost produkcji ponad normę, otrzyma paczkę „unrrowską" dla wszystkich pracowników i urzędników

Paczka zawiera równowartość 40 tysięcy kaloryj. Paczki te będą przydzielane natychmiast po ustaleniu, że kopalnia osiągnie swą [illegible]

Poza tym gwarantuje się, że każdy górnik otrzyma pełną rację żywnościową plus wszystkie dodatki, należne według dotychczasowego systemu.

Część walut zagranicznych, otrzymanych za eksport węgla, będzie przeznaczona przez anglo-amerykańskie zarządy wojskowe na zakup za granicą żywności i innych dóbr konsumcyjnych dla górników.

Na podstawie systemu punktowego górnicy będą mogli nabywać te towary, przy czym asortyment będzie bardziej urozmaicony. Inni obywatele niemieccy będą mieli możność nabywać towary krajowe, które w tej chwili są przydzielane wyłącznie górnikom.

Amerykańscy urzędnicy węglowi spodziewają się, że dzięki tym paczkom produkcja węgla wzrośnie do 250 tysięcy ton dziennie. Najwyższa dzienna produkcja od czasu okupacji wynosiła 230 tysięcy ton, a przeciętna dzienna wynosi 218 tysięcy [illegible]

I Szwecja ma k·opoty

strajkowe

SZTOKHOLM — Szwecji grozi nowy strajk farmerów, który fatalnie może zaciężyć na sytuacji aprowizacyjnej kraju.

Farmerzy domagają się podwyżki cen produktów rolnych, która wyrównałaby ogólną zwyżkę cen, jaka nastąpiła w Szwecji od czasu [illegible]

Górnicy z Francji zjeżdżają do Polski

Z Francji przybył ostatnio do Polski transport 506 górników. Plan repatriacyjny przewiduje 5 transportów górników i robotników rolnych z Francji

Z Rzymu przybyło 465 osób transportem [illegible] PCK.

Rewolucja podbudowana siłą materialną

Jedną z charakterystycznych cech polskiej gospodarki powojennej jest połączenie w czasie dwu równolegle biegnących procesów: odbudowy i przebudowy.—

Z faktu tego wynika szereg konsekwencji, decydujących nie jednokrotnie o szczegółach naszego obecnego modelu ekonomicznego, jako fazy przejściowej na określonym etapie. Zgranie przebiegu rewolucyjnych przemian z tempem odtwarzania materialnych podstaw bytu narodowego jest w tych warunkach oczywistą koniecznością.

Rozpatrywanie zagadnienia przebudowy i zagadnienia odbudowy jako dwu oddzielnych problemów uniemożliwia stworzenie szkodliwego rozbicia zjawisk, — składających się na dialektyczną całość. Rezultatem takiej błędnej postawy jest brak realizmu w ocenie aktualnej sytuacji i w planowaniu przyszłych działań, oderwanie teoretycznej konstrukcji od rzeczywistego nurtu życia w jego najistotniejszych przejawach.

PROBLEMATYKA OKRESU WSTĘPNEGO

Rządy ludowe w Polsce, kolejno od PKWN przez Rząd Tymczasowy do Rządu Jedności Narodowej, stawały wobec problematyki gospodarczej o bardzo wielu aspektach, wobec zagadnień niezwykle trudnych do rozwiązania.

Kraj był w ruinie. Wojenne zniszczenia materialne sięgały miliardowych sum, o wiele przewyższających budżety okresu przedwojennego. Jednocześnie zaś istniała konieczność przeprowadzenia podstawowych reform i zrealizowania programu przebudowy ustrojowej.

Rewolucyjna nagłość zmuszała w niejednym wypadku do improwizacji, do tworzenia tymczasowych ram organizacyjnych dokonywanej przemiany. Elementy którymi operowała odradzająca się [illegible] gospodarka, były bardzo nikłe, opierały się często na możliwościach nie na rzeczywistych aktywach. Katastrofalne braki w narzędziach produkcji i w zaopatrzeniu surowcowym, wywoływały trudności, wstrząsające słabym gmachem naszego gospodarstwa.

FORMA I TREŚĆ

Rewolucja zwolna zaczęła przenikać we wszelkie dziedziny życia. Zarazem jednak powstawało pytanie — w jaki sposób tę polską rewolucję uzbroić nie tylko w argument politycznej władzy, ale także w siłę materialną, ekonomiczną?

Gospodarcze formy nie wystarczą, musi w nich istnieć, musi je wypełniać materialna treścią. Może być nią tylko stale zwiększająca się suma dochodu społecznego. Ważna jest bowiem nie [illegible] sprawa sposobu podziału, [illegible] i wartości, które mają być dzielone.

Utrwalenie nowego modelu gospodarczego złączone było więc ściśle z odbudową warsztatów [illegible] i zwiększeniem produkcji. Współzależność tych dwu zagadnień polega [illegible] uwarunkowaniu siły społecznej danego ustroju — stopniem jego sprawności i tym, w jakiej mierze wpływa on na wahanie się poziomu życia mas.

Ustrój gospodarki społecznej swój sens istnienia opiera na stałym dążeniu do podwyższenia stopy życiowej pracowników. — Uzyskać to może z jednej strony przez zapewnienie sprawiedliwego podziału dochodu, z drugiej zaś przez zwiększenie masy dóbr pozostających do podziału.

Przesunięcia w rozdziale dochodu są tylko częściowym rozwiązaniem zagadnienia przez wyrównanie krzywd same stwarzają jednak możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb przez każdego pracującego. Tego dokonać może tylko stopniowy wzrost produkcji artykułów, przeznaczonych do masowej konsumcji oraz w innych zakresach wytwórczości, składających się na całość gospodarki narodowej.

FRONTY REWOLUCYJNEJ WALKI

Upowszechnienie własności gruntowej przez akt reformy rolnej, odebranie przemysłu z rąk prywatnych kapitalistów przez nacjonalizację wielkich i średnich zakładów, otworzyły drogę do dalszych przemian i do kształtowania się zarysów nowego polskiego modelu gospodarczego. — Równolegle z tym postępowała odbudowa warsztatów, dająca bazę do podjęcia walki na froncie produkcji.

Problem walki z drożyzną i spekulacją, który przykuwa obecnie uwagę społeczeństwa, jest zagadnieniem odcinka ogólnej walki o rozdział dóbr konsumcyjnych. — Czynnik społeczny, biorący w niej udział, stwarza w ten sposób jeszcze jeden z elementów „wielkiej przemiany".

Tadeusz Sołtan

Przegląd PRASY

Do kawiarnianej hołoty...

Różnorodni spekulanci nie próżnują. Jeśli działalność jednych ukróca w mozolnym trudzie Komisja Specjalna, następuje „wyrównanie" strat spekulanckich u drugich. Gdy spekulacja towarowa dostaje po łapach, spekulacja „polityczna" zwiększa swoje nielegalne obroty tytułem odwetu. Terenem działania spekulacji politycznej są przeważnie kawiarnie wszystkich miast. Jeśli Warszawa ma swoich „chłopów z Marszałkowskiej", to Kraków ma swoich specjalistów od „ciężkiego przemysłu kultury", a Katowice znowu górników z „Marago" czy „Teatralki". Oczyszcza duszną atmosferę kawiarnianą piorunem swego felietonu St. R. Dobrowolski, pisarz świetny i cięty, drukując na łamach „Nowin Literackich" uwagi, które podajemy w skrócie:

„Znów jakieś znajome i nieznajome niedoiarle demokratki" na nowo zawracają mi głowę wojną, parciem jednych, tarciem pomiędzy drugimi, „narastającym konfliktem" i oczywiście, nieodzowną bombą atomową. Tym kto chce, byleby tylko uwierzył, że „to jeszcze nie koniec", a właściwie, że to już czas na koniec. Nalegają, próbują mnie przekonać, że ruiny, że gruzy i zgliszcza — to nie to, co już było, ale to, co dopiero będzie. No, i w ogóle Nagasaki i Hiroszima. Wszystko to wywołuje nudę, obrzydzenie i niechęć do życia... z tego rodzaju babami.

Obywatelki! poniechajcie, i [illegible] bla, a zwłaszcza u Marca, u Fuchsa, w „Kopciuszku", w „Arabie", w „Szwajcarskiej", w „Krokodylu", w „Kongo", w „Marienie", we wszystkich knajpach i kawiarniach — w całym tym śródmiejskim, stołecznym „Kanaletto" swoich głupich żartów i ogórkowych plotek. Nie zaprowadzą was one do upragnionego urzędu stanu cywilnego, a wprost przeciwnie — gdzieindziej.

Może o tym nie wiedzieć reakcja „wczoraj, dziś i jutro", może — dla mojej przyjemności — nie dowiedzieć się i za sto lat, ale wy przecież wiecie, że dopiero co się zdemobilizowałem, co jest najlepszym dowodem, że wojny nie będzie. Natomiast zdemoralizować się nie dam — i bredniami nie suszcie mi głowy.

Po co te ględzenia, że w Alejach Jerozolimskich pomiędzy „Kopciuszkiem" i „Angolą" kopie się od miesięcy wielometrowe rowy, że w Milanówku widziano żołnierzy i radzieckiego generała, a w redakcji „Nowin Literackich" zamiast Jarosława Iwaszkiewicza od paru tygodni siedzi jakiś cudzoziemiec w mundurze majora (jakoby nazywa się Dante Alighieri — na pewno ruski!). Podobno nawet cała redakcja została już zmilitaryzowana.

Doprawdy nie po raz pierwszy odechciewa tu się żartów.

Zresztą po kiego licha owijać rzecz w bawełnę łatwych dowcipów i zbędnej kurtuazji. Wiemy nadto dobrze, zuchwała kawiarniana hołoto, komu i na co potrzebne są wasze chuchania nad małą czarną z kremem, wasze wieloobrotowe języczki, wasze [illegible] drony i andersy.

Żeby „twarde" stały jak trzeba, żeby „miękkie" szły w górę, żeby w ogóle „inicjatywa", żeby jak przystało na demokratyczny sposób myślenia — bycza było wszystkim obywatelom, oczywiście b. ziemskim i aktualnym jeszcze od ruchomości, ruchliwości i nieruchomości.

Byle tylko rząd — „ten warszawski" miał dość kłopotu, byle nie stabilizacja modelu „narzuconego" Polsce tzn. wszystkim tym, co to nie sieją, nie orzą, a tyją i grożą — a bydzie git! Oto cel wydzielenia przez niebieskie ptaszki umyślnego kopcia, cały sens owej „kopciuszkowskiej" ideologii.

Reszty dokona przyszła wojna. Żaden z tych arcyhultajów nie brał, rozumie się, udziału w żadnych wojnach i w przyszłości brać nie myśli. Tacy bałwani oni nie są. Każdy z nich, wiadomo, stawia wyżej mokkę nad Okę, a „Kopciuszka" nad Kościuszkę, chętnie natomiast nuci „Czerwone maki na Monte Cassino". Ale sam by tam nie poszedł. Zawiele własnej krwi kosztuje wdrapywanie się na taką okrutną skałę.

Wojny jednak wbrew owym „kopciuszkowcom" o zaczadziałych mózgach nie będzie. Uczciwi, rozsądni ludzie, których jednak — mamy prawo wierzyć — jest więcej od łajdaków gotowych zawsze kupczyć cudzą krwią, poradzą sobie tym razem z międzynarodowymi szantażystami."

Kto posiada materiały do historii PPS?

Archiwum CKW PPS od pierwszych dni po wyzwoleniu zbiera materiały dotyczące historii Polskiej Partii Socjalistycznej. Wśród zebranych już dokumentów znajdują się między innymi zbiory tzw. archiwum londyńskiego i krakowskiego z lat 1892—1928, całkowite lub częściowe komplety prasy socjalistycznej, publikacje i pisma podziemne z okresu okupacji hitlerowskiej itd.

Zbiory te nie obrazują jednak [illegible] całokształtu historii Partii. Niemniej jest jeszcze nieznanych dokumentów, znajdujących się w rękach prywatnych, których udostępnienie historykom pepesowcom mogłoby przyczynić się do wzbogacenia dziejów Partii o wiele szczegółów.

Wielką wagę historyczną posiadają nie tylko materiały rękopiśmienne, lecz także wszelkiego rodzaju druki — broszury, książki, prasa w kompletach i pojedyńczych egzemplarzach itd.

Sekretariat Generalny CKW PPS przywiązując wielką wagę do akcji zbierania materiałów historycznych, przeznaczył specjalne fundusze na powiększenie zbiorów archiwalnych.

Wszystkie osoby, a zwłaszcza towarzysze partyjni, którzy posiadają jakiekolwiek materiały do historii PPS proszeni są o niezwłoczne porozumienie się osobiście lub listownie z kierownikiem Archiwum CKW PPS tow. Mieczysławem Zawadą (Warszawa, Daszyńskiego 18, CKW PPS).

Z naszego stanowiska

Trudności aprowizacyjne rozwiążemy

Kluczowym zagadnieniem obecnie wszystkich krajów europejskich, a przede wszystkim tych, które brały udział w wojnie, jest sprawa wyżywienia ludności. Zniszczenia wojenne odbiły się na poziomie rolnictwa i produkcji artykułów żywnościowych w ogóle bardzo dotkliwie. Nawet kraje, które w normalnych warunkach przedwojennych dysponowały poważnymi nadwyżkami żywnościowymi, jak Polska, dzisiaj są skazane na sprowadzanie artykułów żywnościowych z zewnątrz.

Na ostatniej międzynarodowej konferencji zbożowej, która niedawno odbyła się w Paryżu, zostało ustalone, że nadwyżki zbożowe krajów eksportujących (Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia) wynoszą 32 miliony ton. Natomiast zapotrzebowanie krajów deficytowych wynosi 50 milionów ton. Powstaje poważny niedobór w ilości 18 milionów ton.

W tym stanie rzeczy konferencja stała na stanowisku, jedynie słusznym, że obok wysiłku oszczędnościowego w zakresie konsumcji zboża w państwach deficytowych, kraje eksportujące muszą podjąć starania o zwiększenie wywozu kosztem zmniejszenia zużycia zboża na cele hodowlane i przemysłowe.

Zmniejszenie produkcji piwa czy wódki jest tylko drobnym ograniczeniem w krajach eksportujących, a natomiast w krajach deficytowych może ono poważnie wpłynąć na możliwość zwiększenia spożycia.

Dostarczenie krajom deficytowym odpowiednich ilości zbóż przyśpieszy wybitnie w nich moment odzyskania przedwojennego poziomu produkcji rolniczej, co pozwoliłoby przerwać dostawy z zewnątrz, a krajom eksportującym dałoby możność przejścia na normalną gospodarkę zapasami. Uzyskanie samowystarczalności w zakresie zbóż przez państwa, które tę możliwość mają przed sobą, będzie momentem zwrotnym w wymianie międzynarodowej i wybitnie korzystnym dla wszystkich.

Przedstawiając na konferencji paryskiej polski punkt widzenia oraz nasze potrzeby wewnętrzne minister Lachowicz podkreślił, że własna produkcja pozwoli Polsce zapewnić w przyszłym roku gospodarczym tylko 1.700 kaloryj dziennie. Uzyskanie minimalnego poziomu w wysokości 2.100 kaloryj jest uzależnione od importu poważnych ilości zbóż chlebowych.

Zniszczone kraje Europy mają trudności zarówno w zagospodarowaniu wszystkich odłogów, jak również uzyskaniu przedwojennej wydajności z 1 ha. Przyczyną tego są poważne braki w inwentarzu żywym, co powoduje zarówno brak siły pociągowej jak również i obornika. Produkcja nawozów sztucznych, chociażby nawet doszła do poziomu przedwojennego, jest niewystarczająca wobec nadmiernego wyczerpania gleby, nienasilanej w czasie wojny.

Nie trzeba zapominać, że rok bieżący był dość niekorzystny dla naszego rolnictwa. Odbiła się na nim bardzo przykro zarówno ostra zima, bezdeszczowe okresy w czasie wiosny, jak również powódź. Z cyfr przytoczonych przez min. Lachowicza wynika, że w tym roku uległo w Polsce zniszczeniu 62 proc. zasiewów roślin oleistych, 44 procent — pszenicy oraz 23 procent żyta. Oczywiście w miarę możliwości staraliśmy się usuwać skutki klęsk żywiołowych i spodziewamy się, że rezultat tegorocznych zbiorów nie zawiedzie naszych oczekiwań.

Międzynarodowa konferencja zbożowa w Paryżu przyjęła bez zastrzeżeń zgłoszone przez delegację polską zapotrzebowania. Niemniej jednak podstawą w rozwiązaniu problemu wyżywienia naszej ludności muszą być przede wszystkim zasoby krajowe.

Polityka aprowizacyjna rządu polskiego jest bardzo oszczędna i przewidująca. Równomiernie ze stałym wysiłkiem w kierunku podwyższenia poziomu naszej gospodarki rolnej na odcinku konsumpcji, są wprowadzone racjonalne ograniczenia, które zapobiegają ewent. marnotrawstwu.

Dla zapewnienia sobie poważnych zapasów zbożowych, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania aparatu aprowizacyjnego miast, niezależnie od akcji Funduszu Aprowizacyjnego rząd wprowadził obowiązek uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku rolnego w ziemiopłodach. Obowiązek ten ciąży tylko na tych gospodarstwach, których przychodowość ustalona w złotych przekracza 40 kwintali żyta. Skutkiem tego przepisu około 85 procent naszych gospodarstw rolnych zostało od tego obowiązku zwolnionych.

To posunięcie rządu zapewni im zwiększenie niezbędnych zapasów, a równocześnie utrudni zapędy spekulacyjne na zwyżkę cen ze strony większych gospodarstw rolnych.

Pomyślne przejście przez trudny okres przednówkowy; rezultaty nowych zbiorów oraz zapewnione dostawy zagraniczne gwarantują prawidłowe rozwiązanie naszych trudności aprowizacyjnych.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Rzecz ludzka naszej literatury

emigracja, obóz i walka żołnierska

Tułaczy los polskich poetów czasu ostatniej wojny, pozwolił im ujrzeć barwne czary obcego świata. Uroki ziemi pod tropikami w Azji Środkowej i w Palestynie oddają aż trzy zbiórki poetyckie. Włodzimierz Słobodnik w tomiku pt. „Dom w Ferganie" zawarł wiersze napisane w latach 1941 — 1945. Miarowe liryczne, jak gdyby krystaliczne w swojej czystości strofy malują nam egzotykę fergańskiego krajobrazu — ogrody morelowe u stóp górskich arby skrzypiące wysokim kołem rozżarzony błękit, piaszczysta droga, smagli Uzbecy i śpiew orientalny.

Wspomnienie ojczyzny przesuwa się światłem w poezji Jana Huszczy, który w „Pamiętniku lirycznym", pisanym w Kazachstanie, powraca metaforą i uczuciową apostrofą do kraju młodości. Świeżość obrazowania Huszczy, pokrewnego w skojarzeniach Jesieninowi, czyni wiersze tego poety bezpośrednimi i sugestywnymi. Jednakże gatunek talentu zarówno Słobodnika jak i Huszczy powoduje że „dramat duszy polskiej na wychodźtwie" nie uzyskuje wymiarów buntu i wewnętrznej walki. Zresztą i Huszcza zdaje się to rozumieć, nadając swoim przeżyciom miano „pamiętnika lirycznego".

Pasowanie się z tęsknotą ma silniejszy wyraz w zbiorku Władysława Broniewskiego pt. „Drzewo rozpaczające". Niekiedy sięga dna rozpaczy i objawia się po prostu w krzyku. Poeta walczącego proletariatu ukazuje siebie z nieznanej albo przeczuwanej dotąd tylko strony. Zerwana łączność z ziemią rodzinną powoduje ból i poczucie bezradności, jak gdyby talent Broniewskiego nie mógł żyć bez soków z ojczystej gleby. Poeta przyrównuje siebie do drzewa rozpaczającego. W jego płaczu przebija nuta biblijnego lamentu. Krajobrazy Palestyny, egzotyka i symbolika Ziemi Świętej, pozwalają Broniewskiemu wydobyć ze swoich przeżyć silne akcenty wzruszeniowe.

Inna jest egzotyka Lucjana Szenwalda w zbiorze „Z ziemi gościnnej do Polski" i Antoniego Słonimskiego w tomiku „Wiek klęski". To nie kolorowe niebo. Zamieć Syberii oddaje Szenwald z mistrzostwem klasycznej formy a mgła brytyjska wieje przez strofy Słonimskiego, łącząc się ze smutkiem lat, w których się już nie stacza walki.

W obozie powstało wiele wierszy. Niezawsze dobrych formalnie, bo tu nie o kryteria artystyczne chodziło. Człowiek bronił swego człowieczeństwa. Wolność dom i ojczyzna syciły wyobraźnię więźnia i rodziły tęsknotę, — przybraną następnie w polajemne słowo.

Do notowania mamy następujące pozycje poezji obozowej: — Michał M Borwicz, „Ze śmiercią na ty", Tadeusz Holuj: „Wiersze z obozu", Andrzej Nowicki. „Podróż do Ziemi Świętej"; Grzegorz Timofiejew: „Wysoki płomień". Dla uniknięcia nieporozumień — trzeba zaznaczyć, że tomik Nowickiego powstał właściwie w Oflagu. Stąd tęsknota, przyoblečzona w kształt marzenia o Warszawie, ma klimat nieomal skamandryckiej pogody. Inaczej w zbiorach pozostałych, gdzie koszmar obozowej udręki oprowadza nas, jak Wergili Danta po piekle. Gdzie tęsknota i pragnienie wolności mają walor utraconego człowieczeństwa.

W przeciwieństwie do poezji obozowej, której znaczenie zasadza się głównie na świadectwie prawdy i moralnym wyrównywaniu braku człowieczeństwa, twórczość żołnierska, twórczość walcząca spełniała rolę, szczytnie nakazaną jej przez Żeromskiego. — „Tylko poezja polska nie opuści cię żołnierzu!". W najcięższych zapasach, czy to pod Tobrukiem czy pod Lenino, brzmiał głos poetów. Był pokrzepieniem, nawoływaniem do walki i ideologicznym drogowskazem. Do bojów coraz częściej mieszała się świadomość celów. Pod tym względem charakterystyczne są zbiorki: J. Putramenta „Wojna i wiosna", L. Szenwalda „Z ziemi gościnnej do Polski", Wl. Broniewskiego „Bagnet na broń", L. Pasternaka „Lata powrotu", A. Ważyka „Serce granatu".

„Bagnet na broń" Broniewskiego stanowi żywy przekład patriotyzmu klasy robotniczej w Polsce. Patriotyzm czołowego poety robotniczego wybucha z przejmującą siłą Nie zapominając o nakazach socjalizmu, Broniewski staje się piewcą Polski walczącej twórcą żołnierskim. Podejmuje pieśń niepodległości. W tęsknocie i w czułości, w miłosnym ogarnieniu ziemi rodzinnej, równy niekiedy dawnej liryce Zaleskiego czy Lenartowicza, zbiór wierszy pt. „Bagnet na broń" — posiada jednak nuty twarde i męskie. To przeświadczenie o dalej — mimo klęski — trwającej walce i tradycjach tej walki. Echa bohaterstwa „Proletariatczyków", krwawe strzały piątego roku, dają się słyszeć w takim mocnym powiedzeniu: „Są w ojczyźnie rachunki krzywd, obca dłoń ich też nie przekreśli, ale krwi nie odmówi nikt — wysączymy ją z piersi i z pieśni".

Świadomość celów walk w oparciu o program lewicy jest cechą odróżniającą poetów emigracji polskiej na Wschodzie od tej z Zachodu. Gdy „Wiek klęski" Antoniego Słonimskiego na próżno szuka wyjścia z koliska szlachetnych lecz przeżytych poglądów, gdy wyraz poetycki Słonimskiego rozszczepia poszukiwanie i niewiara — poeci sprzymierzeni z obozem przemian, jak Broniewski, Pasternak i tragicznie zmarły Szenwald, tworzą ideową projekcję nowej ojczyzny. Tak obrana droga do Polski okazała się szlakiem rzeczywistym.

Wizja przyszłej Polski wstaje na kartach prawie wszystkich poetów, sprzymierzonych z obozem społecznych przemian. Sięgnięcie do najlepszych demokratycznych tradycyj przeszłości okazało się zbawienną busolą i przewodnią gwiazdą w mrokach tułactwa.

Grzegorz Timofiejew

Jakie książki wydano w 1946

W roku 1946 najwięcej ukazało się książek dotyczących nauk społecznych i prawnych (708). Literatura piękna ma w tym okresie na swoim koncie 600 pozycyj, nauki stosowane 444, literatura dziecięca 330, historia i geografia 320, religia 235, a dopiero na szarym końcu podręczniki szkolne (121), wyprzedzając tylko nauki ścisłe (83 pozycje wydawnicze), filozofię (44), oraz filologię i językoznawstwo (29)

Teatr Śląski w festiwalu szekspirowskim

W sobotę 26 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odegrano w ramach festiwalu szekspirowskiego „Sen Nocy Letniej" w wykonaniu zespołu teatru śląskiego im. St. Wyspiańskiego.

Na przedstawieniu byli obecni liczni przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego.

LEKCJA TEATRU

Jeden z naszych Czytelników nadesłał nam swoje wrażenia ze sztuki „Szklana Menażeria", z którą Teatr Kameralny z Łodzi objeżdża obecnie większe miasta Polski. Ponieważ list zawiera ciekawe uwagi na temat roli teatru w upowszechnianiu kultury — zamieszczamy go prawie w całości

Chciałbym się podzielić z Czytelnikami ogólnymi wrażeniami, jakie widzowi nasuwa to niezwykłe widowisko.

Niezwykłe? Zwyczajny film o szarych ludziach, ich tęsknotach i pragnieniach, ich codziennej pracy i codziennych kłopotach — podniesiony do roli wielkiej sztuki, dający widzowi wysokiej klasy artystyczne przeżycie. Na przeżycie to złożyły się środki najprostsze, lecz najmocniejsze zarazem, najbardziej przekonywujące: poważne zrozumienie roli sceny w produkcji dóbr artystycznych narodu, rzetelne podejście do obowiązków współtwórców tych dóbr — więc: aktorów i reżysera, i wreszcie — co nam najbardziej zaimponowało w dzisiejszym okresie hołdowania drogom najmniejszego oporu — uczciwe zmobilizowanie możliwości talentów, zapasów wiedzy i całego potencjału pracy dla najwyższego osiągnięcia

Skoro widowisko sceniczne może zaprezentować tego rodzaju sharmonizowanie wysiłków, tego rodzaju entuzjazm pracy, tak wielką niezależność artystyczną zespołu i taką dojrzałość młodych talentów — to nieomylny znak, że istnieje lekarstwo na rosnące w zakresie sztuki teatralnej uzasadnione niepokoje, jakie budzą: stałe obniżanie poziomu artystycznego widowisk, zanikanie poczucia odpowiedzialności tak reżysera jak aktora, brak widomych znamion talentu w szeregu sił aktorskich, brak wreszcie widocznych rezultatów pracy i sumienności, wkładanych w przygotowanie takiego czy innego repertuaru. A zwulgaryzowanie i zbanalizowanie teatru nie ma i nie może mieć nic wspólnego z upowszechnieniem kultury!

Dominującym pierwiastkiem w omawianym widowisku była prostota. I ta właśnie prostota, tak wyrazu jak interpretacji, jak wreszcie dekoracji i kostiumów, stworzyła warunki atmosfery artystycznej, płynącej jednolitą falą ze sceny ku widowni. Na niej właśnie polega olbrzymia siła wychowawcza dobrego teatru.

Uwielbienie sztuki i docenianie wartości wychowawczych teatru każe mi wierzyć, że wychowanie widowni przez tego typu teatr, jak goszczący łódzki zespół, dałoby w niedługim czasie doskonałe rezultaty.

Neuczyłoby ludzi słuchać i przeżywać widowisko, brać udział w wielkim, artystycznym przeżyciu. Bo i tego także trzeba w naszej powojennej rzeczywistości ludzi nauczyć...

B. J-a.

WILHELM BREGUŁA

Pożar na „Eugenii"

Tak się jakoś składało, że naszą kopalnię „Siemianowice", znałem tylko jako kompleks wielu budynków, wież, szybów i kominów sterczących na powierzchni. Natomiast jej wnętrze dotąd pozostawało dla mnie sezamem odgadywanym z opisów, opowiadań i literatury.

Dziś dopiero miało się spełnić zdawna żywione pragnienie zobaczenia podziemnego królestwa naszego górnika z bliska. Powitały mnie, jak ongiś, smukłe kominy, strzeliste wieże, szeroko rozsiadłe szyby i odrapane ściany starej „cechowni".

Rozczulenie ogarnęło mnie, gdy w starym wartowniku poznałem owego poczciwca, który niejednokrotnie z groźnie podniesioną ręką srogi gniew udając, gonił za mną po zakamarkach obejścia kopalni. Niewiele się zmienił mój kochany prześladowca — przygarbił się jeno, a w bruzdach i zmarszczkach oblicza zasiadła jakowaś cichość i powaga.

Zdarłem prędko kapelusz i pozdrowiłem serdecznie: Szczęść Boże staruszku!

— „A przeca, — dej panie Boże" — odwzajemnił się z miłym uśmiechem.

Obok wjazdowego szybu stało już, czekając na zjazd, kilku górników z niezbędnymi „karbidkami" Wzajemne pozdrowienia.. i zajęliśmy miejsca w windzie. Drgnęła, szarpnęła się: — zjeżdżaliśmy w głąb jakby przez czarny przełyk komina. Kilkakrotnie zabłysły zapalniczki w ręku górników. Błogosławiłem ciemność, która nie pozwalała górnikom dostrzec wyrazu mojej twarzy. Mieliby niemałą uciechę!

Wtem znów drgnięcie — winda dosięgła dna najgłębszego szybu. Pod stopami miałem bryły czarnych diamentów. W napastliwie ostrym oświetleniu rysowały się ściany szybu Z tajemniczej otchłannej dali, po lśniących wstęgach szyn biegły z chrzęstem żelaznych wiązadeł naładowane koleby, zataczając się jakby pijane radością bezcennego łupu wydartego ziemi Ale szerokie chodniki pozwalały swobodnie przejść. Nagle mój przewodnik skręcił w lewo w jakąś czarną czeluść, pochylając nisko głowę. Instynktownie uczyniłem to samo, starając się wzrokiem przebić ciemność Zrzedła też wkrótce. Byliśmy w komorze „Hajerow". Zgarbieni, wpierając się całym wysiłkiem fizycznym w oparcie świdra elektrycznego parli górnicy na ogromny blok węgla Twarze wiertaczy nabrzmiałe od tego wysiłku spływały potem. Powietrze gorące, parne, zgęszczone pyłem węglowym pruszącym spod świdra, wżerające go się coraz głębiej w bryłę. Co za widok! to już nie zwykła tak zwana „ciężka praca", jak się to powszechnie deklamuje i „współczująco" mówi — To prometejski czyn! — przeszło mi przez myśl. Tamten mityczny Prometeusz wykradł niebu ogień dla ludzi za cenę męki swojej — **górnik wydziera codziennie ziemi ogień życiodajny w czarny węgiel zaklęty — i równie za cenę koszmarnego wysiłku, mozołu poświęcenia i ofiary**. Górnik to nie mityczny, ale wcielony w siły człowieka Prometeusz!

Przysiadłem się do najstarszego wiekiem górnika i zapytałem:

— Długo już pracujecie tu w szy[illegible]

— 32 lata minęło My już tak z dziada pradziada tutejszy naród górniczy.

— To i niejedno chyba wiecie o kopalni z dawniejszych czasów O powiedzcie coś.

Nastała chwila ciszy. Inni „hajerzy" odsunąwszy narzędzia, przysiedli obok Zagadnięty przeze mnie górnik zamyślił się.. poczem tak zaczął:

„— To co wam tu opowiem, wiem z ust mojego ojca, o dotyczy ciężkiego nieszczęścia z marca roku 1823.

Siemianowicka kopalnia węgla zwała się od dawien dawna „gruba szczęścia" i jakoś jej się to przez długie lata udawało. Właścicielem był jakiś niemiecki baron — nazwiska nie zapamiętałem. — No i dobrze mu się wiodło, bo naród harował po dniu i po nocy, a Niemiec ładował tylko do kabzy. Darło się węgiel prawie pazurami, bo przecież takich urządzeń i sprzętu górniczego jak dziś nie było, ani mogło być. Dziury, lochy, sztolnie ledwo postęplowane, dbałości o życie górnika, o zabezpieczenie jego rodziny w razie nieszczęścia tak jakby nie było. Co tam znaczył wiedy polski robotnik dla opasłego barona niemieckiego. Jeden z największych szybów nazwał on „Eugenia" że to na chwałę jego [illegible]

W tym to szybie, pamiętnej nocy z 26 na 27 marca 1823, wybuchł pożar straszliwy. Wiadomo — gazy.

— Spałem w domu po dziennej szychcie — opowiadał mój ojciec — gdy po północy zbudziło mnie gwałtowne walenie w okno i krzyk — kopalnia gore!

Jezu! A tam na szychcie mój ojciec! — Zerwaliśmy się z matką. W mig byliśmy ubrani i wypadliśmy z domu. A tu na wsi już lament, krzyk, a nad tym wszystkim głos dzwonu alarmowego.

Porwałem na rękę dygocącą, na wpół przytomną matkę i lecieliśmy z tłumem innych ku szybowi. Bez tchu dopadliśmy wrot. Dostęp dalej wstrzymali wartownicy i żandarmi. Po wielkim placu kopalnianym uwijała się straż pożarna. Ale co to już mogli zaradzić ze swymi siekierkami, drabinami czy sikawkami? ..Co się działo wśród narodu — to lepiej nie myśleć! Jęki lament, krzyki do nieba o miłosierdzie, o ratunek. — Daremnie.

W bladym świcie poranku sterczał już tylko szkielet wieży wyciągowej w kłębach czarnego dymu. Długie tygodnie od tej straszliwej nocy łopotała nad nieczynnym szybem czarna chorągiew, znak żałoby całych Siemianowic po tych co zeszli ze świata śmiercią górnika. — Tak widzicie, — kończył swe opowiadanie górnik — zginął ojciec mojego ojca, a mój starzyk, w marcu 1823 r.

Proste, wyzbyte wszelkiej afektacji słowa opowiadającego zapadły głęboko w duszę — wryły się w pamięć niezatartym „memento".

Jeszcze całą godzinę myszkowałem po kopalni przebiegając dozwolone chodniki, komory, sztolnie. Wszędzie widziałem nadludzki trud — ale i hart, i dyscyplinę pracy górnika, któremu dziś Polska zawdzięcza pierwszy mocny fundament rozwoju życia ekonomicznego, odrodzenia społecznego i politycznego.

Gdy opuszczałem podziemie, na świat spływały wieczorne cienie.

Przystanąłem, ogarniając wzrokiem kopalnię. Na ziemię schodziła błoga cisza, ale kopalnia dalej wrzała pracowitym życiem. Podniosłem oczy i wzrok mój zawisł na biało czerwonej chorągwi zatkniętej na którymś z szybów. Falowała lekko w łagodnym powiewie.

Piastowski Śląsk pozostanie zawsze polskim

DWIE PARTIE — JEDEN CEL

Obrady wojewódzkich aktywów PPS i PPR w Katowicach

(wkt) Jak już pokrótce donieśliśmy w niedzielę 27 bm. odbyła się w Katowicach konferencja aktywu PPS i PPR województwa śląsko - dąbrowskiego.

Wkrótce po przybyciu przedstawicieli CKW PPS, min. Żeglugi i Handlu tow. Rapackiego i występującego z ramienia KC PPR pierwszego sekretarza wojewódzkiej organizacji PPR tow. Ochaba, przystąpiono do obrad.

Zebranych powitał sekretarz Zw. Zawodowego Górników tow. poseł Czerwiński, po czym powołał na przewodniczącego konferencji tow. inż. Podgórca. Tow. Podgórzec zaprasza do prezydium tow. Rapackiego, tow. Ochaba oraz sekretarzy wojewódzkich i posłów obydwu partyj. Po odczytaniu porządku dziennego na trybunę wchodzi tow. min. Rapacki.

PRZEMÓWIENIE TOW. RAPACKIEGO

„Nikt nie wynalazł PPS i nikt nie wymyślił PPR. Obie Partie powstały z trzewi ludu i jego doli" — stwierdza na początku przemówienia tow. Rapacki.

POLSKA REWOLUCJA

W dalszym ciągu mówca wskazuje na zalety polskiej rewolucji, która pozostawiając to wszystko z przeszłości, co było wartościowe wprowadza równocześnie bez rozlewu krwi rewolucyjne przemiany. W wyniku tego rodzaju rewolucji przechodzimy poprzez demokratyzację ludową do socjalizmu.

Dlatego za żadną cenę nie wolno nam oddać władzy nie tylko wrogom, ale i nieświadomym.

DWIE ZASADY

„Musimy bronić władzy demokratycznej i musimy uczyć i wychowywać Naród. W tej polskiej rewolucji obydwie partie robotnicze spełniają swoje zadanie. PPR reprezentuje czynnik rozmachu i czujności wobec wrogów, posiadając w swoim ręku organy obrony ustroju demokratycznego. PPS zaś spełnia rolę wychowawcy, który spokojną argumentacją wywiera na społeczeństwo wpływ w kierunku wychowania demokratycznego i socjalistycznego.

Nie wolno PPS-owcom potępiać mocnych posunięć PPR i nie wolno PPR-owcom potępiać łagodnego języka PPS, który wcale nie jest próbą kompromisu".

BILANS AKCJI WERBUNKOWEJ

Przechodząc do omówienia wyników akcji werbunkowej tow. Rapacki stwierdza, że większość przyszła do PPS z przekonania. Ale przyszli także tacy, którzy [illegible] do PPS ze strachu przed PPR. Jest winą PPR-u, że ich chciell i winą PPS-u, że ich przyjęli. Przyszli także tacy, którzy mieli na celu własne kombinacje karierowiczowskie, a którym resztki burżuazyjnego sumienia nie pozwoliły wstąpić do PPR. Z tej mąki chleba nie będzie. Ale do obydwu partyj przyszło także wielu niedojrzałych, których w odróżnieniu od tamtych „nieuleczalnych" należy w partiach pozostawić i wychować".

PRAWO DWÓCH SEKCIARZY

We współżyciu obydwu partyj istnieją nieraz trudności. Rodzą się często zarzuty błędów w polityce personalnej, redukcyjnej i werbunkowej. Trudno jest w tej atmosferze propagować jednolity front. Jednak każdy podnoszący te zarzuty dla sekciarskich względów, rodzi dwu [illegible] mej [illegible] kanonem ważni[illegible] rohność i ró[illegible]ice

BUDUJEMY POLSKĘ I SOCJALIZM RAZEM

Ze swoich programów obydwie partie winne włożyć jak największej do wspólnie budowanego gmachu Polski i socjalizmu w Polsce.

Nasza Partia i bratnia PPR są partiami ciężkiej pracy. Nasza Partia nie jest partią wygody reżimowej. Ostrzegam tych wszystkich, którzy by chcieli, ażeby się wszystkim podobali.

Ci, którzy kokieterią chcą sobie zdobyć poklask, ci, którzy chcą się wszystkim podobać — nasłuchują głosów przeszłości.

Sojusz obu partyj jest fundamentem, na którym opiera się polska droga do socjalizmu. Przy budowie Polski i socjalizmu obowiązuje jedna recepta — budować razem. Kto tak, jak PSL w czasie budowy schodzi z rusztowania i pluje na odbudowę i budujących, ten odsuwa się od budowy wspólnego domu Polski Ludowej.

My PPS-owcy od współbudowania Polski nikomu za poły odciągnąć się nie damy (oklaski).

NIE SPRZEDAMY SOCJALIZMU

Wspominając o planie Marshalla tow. Rapacki stwierdził: „Plan Marshalla to Ziemie Zachodnie dla Niemców. Chcą byśmy sprzedali za puszkę konserw socjalizm, Ziemie Zachodnie i to wszystko co zabezpiecza nasz byt. Nie sprzedamy! Tak jak nie chcemy sprzedać socjalizmu, tak samo nie chcemy, by na naszych ziemiach wyładowywano znowu bomby. Jednolity front klasy robotniczej we wszystkich krajach służy pokojowi.

DLA SZCZĘŚCIA I WIELKOŚCI POLSKI

W zakończeniu swego przemówienia tow. Rapacki stwierdza, że uchwały Rady Naczelnej zdążają do skonsolidowania naszej partii i podkreślając znaczenie jednolitego frontu, wskazują jak mamy pracować. Po zwycięskiej ofensywie, jaką była akcja werbunkowa musimy uporządkować nasze szeregi, musimy szkolić naszych członków, musimy przeprowadzić weryfikację, by wyplenić wśród nas ludzi niewłaściwych. Kokiet pepesowski i sekciarz pepesowski są złymi jednolitofrontowcami. Uchwały Rady Naczelnej PPS i Plenum KC PPR nakazują jedność PPS-owców i PPR-owców. Jednolity front potrzebny jest dla klasy robotniczej, dla pokoju, dla szczęścia i wielkości Polski

PRZEMÓWIENIE TOW OCHABA

Mówca stwierdza, że Polska Partia Robotnicza z radością przyjęła ostatnie Uchwały Rady Naczelnej, będące druzgocącą odpowiedzią dla wrogów klasy robotniczej liczących na rozbicie jednolitego frontu.

Również PPR przeprowadza akcję oczyszczenia szeregów. W ostatnim miesiącu usunięto na tut. terenie 300-tu członków niegodnych legitymacji partyjnej.

ZADANIA PRZED OBYDWOMA PARTIAMI

Tow. Ochab stwierdza, że wspólny front obydwu partyj przyczyni się do dalszej stabilizacji warunków i rozwoju naszego życia. **Dzięki współpracy będzie można wygrać bitwę o węgiel nasilić akcję anty-spekulacyjną, wzmóc walkę z dywersją, szkodnictwem** i sabotażem, **oczyścić i usprawnić aparat administracyjny.** Zadania te wymagają ścisłej współpracy członków obydwu partyj.

MASZERUJEMY WSPÓLNIE

Omówiwszy dorobek obydwu nurtów robotniczych tow. Ochab stwierdza, że trzeba wychowywać ludzi w duchu tego co było wielkie w tradycjach obydwu partyj i wskazywać na błędy, żebyśmy nie byli wiecznie Polakami mądrymi po szkodzie. **Musimy wychowywać ludzi w szacunku dla drugich.** Jednolity front nie obowiązuje tylko w walce przeciw faszyzmowi, ale na każdym kroku naszej drogi, którą kroczymy do socjalizmu, rezygnując z dyktatury proletariatu". Patrzy na nas klasa robotnicza całego świata. Musimy być dla nich przykładem. W Polsce jednolity front umacnia się i rośnie. Przeszliśmy ogniową próbę, rządząc wspólnie. Musimy w dalszym ciągu, ramię przy ramieniu maszerować w atmosferze zaufania, łamiąc wszystkie trudności. **Tak jak zwyciężaliśmy wspólnie wczoraj, tak będziemy zwyciężać dziś i jutro".**

REDAKTOR „DAILY WORKER" NA KONFERENCJI

Przed rozpoczęciem dyskusji, przemówił przybyły na salę tow. Derek Kartun redaktor „Daily Worker" pisma angielskich partyj komunistycznych. Tow. Derek podkreślił, że klasa robotnicza Anglii gorąco interesuje się ruchem robotniczym w Polsce i mimo sugestyj niektórych angielskich mężów stanu nie sądzi by Europa wschodnia była oddzielona żelazną kurtyną". Wyraziwszy swoją wiarę w jedność klasy robotniczej gość angielski zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć jednolitego frontu PPS i PPR oraz Polski Demokratycznej.

DYSKUSJA

W dyskusji towarzysze wskazywali na korzyści płynące z zasad jednolitego frontu i jego dobrej i szczerej praktyki w życiu codziennym. Szczególnie podkreślano wpływ jedności działania obydwu partyj robotniczych na odcinku wykonywania planu trzyletniego.

Odpowiadając, zabrali raz jeszcze głos tow. Rapacki i Ochab, którzy stwierdzili, że wynik konferencji pozwoli im zameldować władzom naczelnym, iż w województwie śląsko - dąbrowskim jednolity front stale się umacnia z pożytkiem dla klasy robotniczej i całego kraju.

Tow. Rapacki oświadczył: „Jedność wykuwa się przy wspólnym warsztacie pracy i we wspólnym szeregu walki społecznej.

Są dwie partie, ale jeden cel i — jeśli będzie trzeba — jedna pięść robotnicza.

Po jednogłośnym przyjęciu rezolucji (tekst rezolucji podaliśmy we wczorajszym numerze) konferencję zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

Brak lekarstw przeciwgorączkowych

2 tysiące pozycyj w nowym cenniku aptekarskim

Za kilka dni we wszystkich aptekach w Polsce ukaże się na widocznych miejscach wyciąg z cennika Izby Aptekarskiej, zawierający najpopularniejsze lekarstwa i specyfiki znajdujące się w odręcznej sprzedaży. Pozwoli to konsumentom na kontrolę pobieranych przez aptekarzy cen.

Pełny cennik aptekarski zawiera obecnie 2 tys. pozycyj; przed wojną — 7 tys. pozycyj. Marża zarobkowa aptekarza jest niższa o [illegible] proc. niż przed wojną.

Jak wyglądają zarobki aptekarzy?

Największy obrót miesięczny dobrze prosperującej apteki w Warszawie wynosi półtora miliona złotych miesięcznie, a czysty jej zysk — w granicach około 200 tys. zł. Od sumy tej apteka musi odliczyć pewne straty powstałe [illegible], które są trudne do zbycia.

Produkcja krajowa lekarstw nie zaspakaja w tej chwili nawet 10—15 proc. zapotrzebowania rynku wewnętrznego [illegible] plan trzyletni przewiduje w dalszym ciągu bardzo znaczny import lekarstw do [illegible].

Dziś daje się odczuwać największy brak lekarstw przeciwgorączkowych a więc antipiryny, salipiryny, amidopiryny i innych związków salicylowych, dalej alcaloidów (coffeiny, codeiny, morfiny, papaveriny), oraz organo-preparatów. Surowca do produkcji organo-preparatów mamy w kraju wiele, jednakże brak fabryk, które mogłyby je przerobić. Na rynku daje się wreszcie odczuć znaczny brak preparatów arsenowych.

Natomiast penicyliny mamy dosyć. Cena jej jest unormowana przez państwo, niestety, apteki przeważnie nie sprzedają jej, ponieważ nie posiadają niezbędnych lodówek. Ostatnio penicylina przestała u nas być modna nie dlatego, żeby jako specyfik nie zdała egzaminu, ale dlatego, że przychodzi do nas w nieodpowiednich warunkach, źle opakowana i traci na swej wartości leczniczej.

Najmniej w Polsce jest streptomycyny, która zaledwie w kilku paczkach amerykańskich dostała się do kraju. Jest to znakomity środek przeciwko gruźliczemu zapaleniu opon mózgowych. Kuracja tym specyfikiem kosztuje od 3 — do 5 milionów złotych, a więc leży właściwie w strefie marzeń. Streptomycyna znajduje się tylko w Ameryce, brak jej nawet w Anglii.

Nie został jeszcze u nas zorganizowany import specyfików rzadko używanych, jak pilotarpiny i in. Jest to w języku aptekarskim tzw. „biżuteria".

Żywność dla przesiedleńców

Specjalne przydziały dla rolników

Akcja zasiedlenia Ziem Odzyskanych żywiołem polskim zbliża się ku końcowi. Na miejsce wysiedlanych resztek Niemców, kierowane są obecnie liczne rzesze ludności rolniczej z województw: rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego, które obejmują gospodarstwa poniemieckie.

Trudna i odpowiedzialna jest ta praca. Rolnik polski zdaje sobie sprawę z tego, że musimy [illegible] stanąć na tamtych terenach, aby stały się one spichlerzem dla Polski i uniezależniały nas [illegible] i nie zawsze pewnego importu zagranicznego.

Władze aprowizacyjne starają się przyjść z pomocą przesiedlonym na Ziemie Odzyskane rolnikom, wydając im specjalne karty rolnicze, które upoważniają do otrzymania po cenach sztywnych: 10 kg żyta lub kukurydzy, 2 kg pszenicy, 2 kg jęczmienia i 0,4 kg cukru na osobę miesięcznie. Przydziały te przysługują przesiedlonym do chwili zagospodarowania przejętego po Niemcach gospodarstwa rolnego.

To i owo

OSTATNI Z WIELKICH „BOSSÓW"

Na amerykańskiej giełdzie wyborczej, bo i taka istnieje oblicza się wartość poszczególnych ludzi nie wedle dolarów, ale wedle głosów. Przed rozpoczęciem każdej większej kampanii wyborczej ustala się jej wynik drogą porozumienia z wielkimi „bossami", którzy rządzą niepodzielnie masą wyborców w danych okręgach.

Weźmy dla przykładu jednego z takich bossów: Eda Crump z Memphis. Na giełdzie figuruje on bardzo wysoko, dysponuje bowiem 100.000 głosów. Jako prezydent miasta Memphis włada nim po dyktatorsku od 23 lat. Równocześnie kieruje wielkim bankiem Crump and Company, kontrolując ekonomicznie Stan Tennessee.

Crump dzięki swojej maszynie wyborczej wygrał dotychczas 85 kampanii. Jeszcze nikomu z opozycji nie udało się zdobyć choćby jednego miejsca z Tennessee w Senacie, lub Izbie Reprezentantów. Crump mianuje posłów i senatorów i decyduje o wyborze gubernatora. Przekonał się o tym Gordon Brown, który w r. 1936 został wybrany z ramienia Crumpa gubernatorem Stanu większością 60.000 głosów Crump and Company. W dwa lata później gdy drogi patrona i pupila rozeszły się, ponieważ Brown nie chciał tolerować dyktatorskich zachcianek Crumppa, w wyniku ponownych wyborów, dotychczasowy gubernator przegrał sromotnie, pobity właśnie 60.000 głosów bankiera.

Jak „kończy" Crump swoich przeciwników? Stosuje rozmaite metody. Do najulubieńszych należy wykupienie całych kolumn w całej lokalnej prasie, która na miesiąc przed wyborami kładzie bezkrytycznemu czytelnikowi-wyborcy do głowy, że kandydat opozycji jest (dosłownie) „wcielonym diabłem, wrogiem Ameryki nr. 1, poganinem, krwiożerczym sępem i osłem". W samym Memphis nikt nie wynajmie opozycjoniście sali na odbycie wyborczych zgromadzeń, a żadna drukarnia nie wydrukuje mu ulotek, czy afiszów.

Kilka tygodni temu „wielki Crump" poszedł na emeryturę. Ale istnieje dalej jego system, system urągający podstawowej zasadzie demokracji — zasadzie swobodnego wyboru.

Poczta, nerw współczesnego życia

Obywatel wrzucający list do skrzynki pocztowej nie zastanawia się nigdy nad tym jaką drogą ta przesyłka się odbywa, aby wreszcie trafić do rąk adresata.

Tak się już utarło, że z zasady „pilocy" się każde niedociągnięcie, spóźnienie a najczęściej to zwykle bez powodu. Bardzo często padają niesłuszne zarzuty pod adresem poczty..

DZIEJE JEDNEGO LISTU

Wrzucony do skrzynki, wybrany z kolei przez funkcjonariusza pocztowego, wędruje list na wielki stół rozdzielczy, gdzie wsypany wraz z innymi z worka, zostaje najpierw ostemplowany wprawną ręką pocztowca, która jak mechaniczne ramię ... razie w list to znów w czarną poduszeczkę nasyconą tuszem.

Tak ostemplowane zwykle przesyłki listowe rozdzielane są według adresów na większe paczki i pakowane do worków. Te ostatnie „wsiadają do pociągu" gdzie sortowane w czasie jazdy i rozdzielane na trasie przybywają wreszcie do swego miejsca przeznaczenia.

...

Czasy zmieniły się bardzo. Wcale to nie tak jeszcze stare dzieje kiedy to poczta polska, której właścicielem był pan Montelupich wędrowała w karecie zaprzężonej w 4 konie dwa razy w miesiącu na ... Warszawa—Krym.

Tymczasem nasz list wyskoczył wiesnie z pociągu na krakowskiej stacji i ujrzał znów twarze urzędników wyrz... z worka na Wielopolu 1.

Na długim, cynkowa blachą pokrytym stole, „wysypał się" plik listów. Wprawne ręce urzędników chwytają jeden po drugim i wrzucają do odpowiednich klatek, reprezentujących poszczególne dzielnice i rejony.

Wielka biała tablica wisząca obok z wyszczególnieniem ulic podlegających każdemu z rejonów niepotrzebna jest urzędnikom, którzy umią ją na pamięć, sortując codziennie tysiące listów.

CYFRY MOWIĄ

A jest co przesortować. W styczniu 1947 r. zostało nadanych 2,136,335 listów, a nadeszło z innych miast polskich 2,917,019.

Cyfry to niemałe jak na same listy zwykłe, z których zresztą jest właściwie najmniej kłopotu. Rozdzielone w sortowni zajmą swe miejsca w szafkach ściennych czekają już tylko na listonoszy, ... o wczesnych godzinach rannych schodzą się na wielkiej sali, by zabrać swe pakunki różnokolorowych kopert i doręczyć poszczególnym adresatom.

Ta wielka maszyna, którą jest poczta, tak ważny nerw naszego życia XX wieku, urosła dzisiaj do takiej potęgi, że stworzono dla niej osobny dział w rządach państwa w postaci specjalnego ministerstwa (w dawnej Austrii poczta podlegała ministerstwu handlu).

POWOJENNE KŁOPOTY

Nasza poczta, która słusznie przed wojną uchodziła za jedną z najlepiej zorganizowanych na świecie, ma dziś niemało kłopotu.

Duży brak fachowego personelu jest niemałą bolączką. Zapytany przeze mnie tow. nacz. Malinowski wyjaśnia — Kraków zaopatruje w personel Szczecin, Warszawę, Gdańsk, Wrocław, i Katowice. Cokolwiek podszkolił się trochę personelu przenoszono go do innego oddziału, aby natychmiast uruchomić sieć pocztową.

Stosunki normują się i sytuacja się poprawia, tym bardziej, że pracownicy wykazują dużo dobrej woli i zapału do pracy. Poczta rozwija się bardzo szybko za łatwiając już teraz większą ilość przesyłek jak przed wojną.

PACZKI, PACZKI...

Dział paczek ma największej kłopotu. Wypadki grabieży i uszkodzonych paczek powodują reklamacje, zresztą słuszne. Tow. Malinowski wyjaśniając jak często przychodzą niewłaściwie pakowane paczki uszkodzone, pokazuje cały szereg paczek komisyjnie zbadanych, które Kraków otrzymał „w kawałkach".

Mylne ogólnie zdanie, mówi tow. Malinowski, całą winę za zniszczoną paczkę zrzuca na urząd oddawczy. Tymczasem paczka jak to się zdarza często przychodzi już okradziona. Po tamtej wojnie była podobna historia. Okazało się, że przesyłki były okradane często w miejscu nadania.

Drugi wielki kłopot to fatalne adresowanie. Wprawdzie urzędnicy pocztowi pilnują tego, tym niemniej zdarzają się wypadki, że adres na przesyłce ulegnie zupełnemu zniszczeniu; wtedy przesyłka zostaje złożona w archiwum, gdzie czeka rok na ewent. zgłaszającego się adresata.

OD ARCHIWUM DO KSIĄŻKI ZAŻALEŃ

Zaglądam do archiwum. Nie wiele tam paczek. Poczta robi wszystko, by doręczyć odbiorcy. W czasie, kiedy rozmawiam z tow. Malinowskim o pocztowych kłopotach, podchodzi młody, świeżo zdemobilizowany żołnierz. Ledwie dzień zaczął pracować na poczcie. Jeszcze po wojskowemu pręży się przed naczelnikiem. Jest pancerniakiem. Przeszedł ciężką drogą na Berlin. Dziś stoje w szeregach tych żołnierzy, który swą pracą w cywilu pomogą odbudowie kraju. Gdy odchodzi, naczelnik mówi: „To dobry element". Chętny do pracy i pojętny na kursach".

Rozmawiamy o klienteli pocztowej. Wprawdzie zasada głosi „bądź dla klienta uprzejmy" i tej zasady poczta przestrzega ściśle tym niemniej i klienci nie są bez winy.

Widzę szereg zażaleń. Treść ich wymagałaby chwili ... wienia przed napisaniem. W jednym zażaleniu jakiś obywatel oburza się, że brakło w okienku chwilowo kartek pocztowych. Wobec tego „pasażer" pisze ogniisty list do Okręgowej Dyrekcji wymyślając całej poczcie.

Tymczasem po zbadaniu sprawy okazuje się, że gość stwierdził brak pocztówek w jednym okienku, a nie był łaskaw pofatygować się nieco dalej. Drugie zażalenie wnosi pretensje o brak uprzejmości listonosza, który trzymając się przepisów nie chciał po kazać zainteresowanemu paczki adresowanej nie do niego.

Opuszczam biuro pocztowe drgające ciągle setkami rąk przerzucających listy i dzwoniące unerwieniem małych drucików telefonu, rozbiegane samochodami po mieście, rozdzwonione w takt jadącego po szynach ambulansu. Przedsiębiorstwo bez którego do pomyślenia jest dzisiejsze życie.

Adam Liberak

Cenny okaz dawnego budownictwa Krakowa

Przeprowadzona w maju i czerwcu restauracja wnętrz starożytnego domu przy ul. św. Jana 12, będącego własnością Towarzystwa Miłośników hist. i zab. Krakowa i przeznaczonego na pomieszczenie Muzeum Historycznego m. Krakowa, ujawniła w dużej mierze pierwotną postać wykwintnej siedziby mieszczańskiej. Odnowiono okazałą sklepioną sień, renesansowe schody kamienne oraz komnaty I. piętra, gdzie odkryto wspaniałe stropy belkowane, częściowo z zachowaną wybotnie polichromią z XVI wieku.

Dom ten, stanowiący dziś wartościowy przykład siedziby patrycjuszowskiej, należał kiedyś do wybitnych rodów krakowskich Zalasowskich, Alantsów z Wenecji i Krausów. Prace przeprowadzone starannie pod kierunkiem Budownictwa Miejskiego, podjęte zostaną w jesieni i przywrócą kamienicy jej całkowicie dawny charakter i piękno, czyniąc z niej prawdziwy klejnot zabytkowy Krakowa.

Pomieszczona obecnie w ... tym wystawa „Kraków ... wczorajszy", urządzona przez Muzeum Hist. m. Krakowa, ściąga stałe tłumy widzów, podziwiających zarówno architekturę domu i dokonane odkrycia, jak i cenne obrazy wybitnych zmarłych odtwórców starego Krakowa śp. Gumowskiego, Turka i Noakowskiego, oraz żyjących Chomicza, Szyszko-Bohusza, Wierciaka, Schoenborna i in.

Wystawa ta otwarta jest codziennie (również w dni świąteczne) od godz. 10 do 14. Szczególną uwagę przyjezdnych ściągają stale lalki w strojach historycznych oraz wielka panorama pędzla Z. Wierciaka.

Z pobytu min. dr. Tagarowa w Krakowie

Manifestacje przyjaźni polsko — bułgarskiej

(S) Jeszcze jednym dokumentem przyjaźni polsko-bułgarskiej stała się wystawa pośmiertna Christo B. Kutewa.

Kutew, uzyskawszy w Bułgarii stypendium państwowe na studia malarskie za granicą, przyjechał do Polski i wstąpił w Krakowie w roku 1892/3 do ówczesnej Szkoły Sztuk Pięknych pod kierownictwem Jana Matejki. Od razu wybił się na czoło adeptów i, przeskoczywszy rok studiów otrzymał najwyższą nagrodę II oddziału — medal, otrzymując i później liczne odznaczenia.

Po ukończeniu studiów Kutew osiadł w Krakowie, tu ożenił się z Zofią z Friedleinów i rozpoczął pracę twórczą, o bardzo rozległej skali: portrety, kompozycje figuralne, martwe natury, a wreszcie rozmiłowawszy się w krajobrazie polskim, dał szereg pejzaży z Krakowa i Tatr („Cykl tatrzański").

Kutew jest typowym przedstawicielem naturalizmu. Najlepsze jego portrety na wystawie to „Staruszka" o mocnym wyrazie tak oraz portret starca „Pod światło", bardzo ciekawie potraktowany.

Na otwarcie wystawy przybył do Krakowa pełnomocny minister bułgarski, dr Paweł Tagarow oraz małżonka jego Mara.

W pierwszym dniu pobytu w Krakowie pełnomocny minister bułgarski był obecny na galowym przedstawieniu „Romansu" w teatrze im. Słowackiego, gdzie p... Szydłowskiego o obecności gości, ... Tagarow wraz z małżonką przybył o godz. 11 do krakowskiego Pałacu Sztuk Pięknych w towarzystwie pełnomocnego ministra w Szwecji tow. Fiderkiewicza, bawiącego obecnie w Krakowie, oraz w towarzystwie wojewody Ziemi Krakowskiej, tow dr Pasenkiewicza.

W otwarciu wzięła również udział wierna towarzyszka pracy artysty jego żona, Zofia z Friedleinów Kutewa.

Pierwsze przemówienie wygłosił krakowski znawca sztuki, Ksawery Pusłowski, który, wspomniawszy ideę Tolstoja o zbrataniu narodów słowiańskich, skreślił polityczne dzieje Bułgarii. Mówca zakończył okrzykiem na cześć narodu bułgarskiego i złożył hołd pamięci zmarłego artysty.

Po przemówieniu prof. Tadeusza Korpała w krótkich bezpośrednich słowach odpowiedział min. Tagarow, podkreślając serdeczne węzły, które łączyły obydwa narody, zbratane również wielką ideą demokratyczną.

Po przecięciu wstęgi przez min Tagarowa goście zwiedzili dwie sale, zapełnione obrazami Kutewa, których portret udekorowano kwiatami w barwach polskich z trójkolorową wstęgą w kolorach bułgarskich. Wystawę urządził z ramienia Związku ... Jabłoński. Wstępne słowo wygłosił prof. Mazurkiewicz.

Na wystawie obecni byli reprezentanci Komitetu Słowiańskiego prof. Grabowski, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — red. Szydłowski, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej — Tadeusz Mildner, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w zastępstwie prezesa Lewickiego, wiceprezes Petrow oraz prof. Sabina Krasicka.

Po zwiedzeniu wystawy min. Tagarow w otoczeniu licznych gości udał się na cmentarz Rakowicki. Tu przedstawiciele Ludu bułg. ojczyzny, osiedleni od wielu lat w Krakowie złożyli w imieniu Ministra wieniec z przepięknych kwiatów z wstęgami w trójbarwach bułgarskich — białej, zielonej i czerwonej na granitowej czarnej płycie.

Podczas krótkiego posiłku w Kuźnicy zabrał głos w języku bułgarskim prof. Grabowski oraz red. Szydłowski, którym w ciepłych słowach odpowiedział min. Tagarow, składając serdeczne podziękowanie za nawiązanie kontaktu w centrum kultury polskiej — starym Krakowie.

Podkreśliwszy twarde granice Polski, a przez nią i całej Słowiańszczyzny — na Bałtyku, Odrze i Nysie, Minister wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Państwa Polskiego, Bolesława Bieruta.

Po posiłku goście obecni byli na filmie bułgarskim, wyświetlanym bezpłatnie w kinie Scala. Po wyświetleniu filmu prof. Sabina Krasicka opowiedziała publiczności o gościnnym przyjęciu, jakiego doznały dzieci polskie w roku ubiegłym w słonecznej Bułgarii, podkreślając, iż w roku obecnym będzie miała miejsce wymiana studentów.

W odpowiedzi publiczność zgotowała gościom bułgarskim żywiołową owację.

ZEZEM

SZTUCZNA SZCZĘKA

Mam sztuczną szczękę. A jakże. I to nawet bardzo ładną i nową. Właściwie to jeszcze się bardzo nie przyzwyczaiłem, bo to dopiero jakieś parę tygodni.

Ale za to przyzwyczaiłem się chodzić do Ubezpieczalni. Codziennie rano budzę się ze strachem, że zaspałem i nie zdążę do kolejki, a przecież potem nie dostanę bloczka.

Sen mara! Po chwili przypominam się i wzdycham z uczuciem ulgi! To było i minęło. Już mam sztuczną szczękę.

Nie dziwcie się. Przez rok można się przyzwyczaić.

Zadowolenie z posiadania szczęki jest tak wielkie, że wszystkie minione kłopoty idą w kąt i stają się nieważne. I byłoby wszystko w porządku — ale

Dwa tygodnie temu rozbolały mnie zęby. Dwa z tych nieliczonych. Nawet się ucieszyłem.

— Znów pójdę, tak jak dawniej. Rano — poszedłem. Numerek, ogonek ...

Pani doktór była bardzo uprzejma. Zaczęła plombowanie jednego zęba. A drugi boli — więc proszę — Może pani i tego drugiego...?

A ona nie — mówi, że za tydzień. Więc przyszedłem za tydzień. Ząb boli — jak cholera. A ona przy tym pierwszym robi. Więc ja znowu, że może ten drugi — te boli —

To już była widocznie zbyt wielka zuchwałość:

— Mówiłam panu, że trzeba po kolei. Niech pan przyjdzie za tydzień.

Ale za tydzień — nie poszedłem. Wleżnie leżę w domu — mam zapalenie okostnej i spuchniętą twarz, że aż wstyd do lustra popatrzeć. A co dopiero ludziom pokazywać.

Robię okłady z rumianku i przestała mnie już cieszyć nawet ta śliczna, sztuczna szczęka.

Za parę dni mi przejdzie. Żeby ...

Muszę przecież iść do Ubezpieczalni! Chociaż mówiła sąsiadka, że z tego zęba nic już nie będzie..

KAR...

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta — „Romans" — Sheldona.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19.30 — „Twarz i maska" — L. Chiarelli'ego.

Mała sala — godz. 19.15 — „Dewaluacja Klary" — komedia Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) — godz. 19.30 — „Szkarłatne róże" — A. Benedetti z udziałem K. Szuberta.

ROZKŁAD DYŻURÓW NOCNYCH I ŚWIĄTECZNYCH W APTEKACH KRAKOWSKICH od dnia 26 lipca do 2 sierpnia 1947

„Pod Złotą Głową" — Rynek Gł 13, „Pod Gwiazdą" — Floriańska 13, „Caterosste" — Lubicz 7, „Pod Złotym Lwem" — Długa 4, „Pod Trzema Koronami" — Retoryka 1, „Pod Boskim Miłosierdziem" Zwierzyniecka 7, „Przy Parku Krakowskim" — Pl. Inwalidów 1, „Im. św. Huberta" — Krakowska ... Mgr. Łuczki, Rynek Podgórski 9.

W KINACH:

Repertuar kin krakowskich od dnia 25 lipca 1947

APOLLO — Pięciu zuchów.
SZTUKA — Pięciu zuchów.
ŚWIT — Płonące żagiew.
WARSZAWA — Knock-out.
WANDA — Miłość na lekarstwo.
UCIECHA — Wesoły pensjonat
WOLNOŚĆ — Nieuchwytny Smith
GDAŃSK — W okowach lodu.

DYŻUR LEKARZA - POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia ... lipca: dr. Ferster Władysław, Retoryka 18 m. 6

4 tysiące młodzieży na koloniach

w powiecie olkuskim

OLKUSZ (j. k.) Zdrowa, lesista i piękna ziemia olkuska nie gościła nigdy tyle młodzieży na wczasach letnich, co w roku bieżącym. Wartość klimatyczna olkuskiego została należycie oceniona przez opiekunów młodzieży, skoro tyle jej wy[illegible] tu po zdrowie i radość wa[illegible]

[illegible] niemal olkuskie rozbrzmiewa dziś radością i weselem mło[illegible] robotniczej nie tylko zady[illegible] Zagłębia śląsko-dąbrowskie [illegible] krakowskiego, miechowskie [illegible]

[illegible] nas poinformowano w Inspe[illegible] szkolnym w Olkuszu obecnie w pełni sezonu są kolonie w [illegible] miejscowościach powia[illegible]

W Bukownie około 400 dzieci [illegible] nowca i okolicy, zorganizowane [illegible] Zarząd m. Sosnowca, oraz [illegible] dzieci z Lipin i Piekar Śląskich [illegible] nizowane przez tamtejsze [illegible] miejskie;

w Jaroszowcu k. Rabsztyna — [illegible] 150 dzieci z Olkusza i okolicy, zorganizowane staraniem Inspektoratu szkolnego w Olkuszu, oraz [illegible] kolonie dla 140 dzieci, staraniem tegoż inspektoratu;

w Laskach, Golczowicach, [illegible] ... nach i Ogrodzieńcu — dla dwu [illegible] dzieci z Chorzowa, zorganizowane przez Inspektorat w Chorzo[illegible]

w Ojcowie obóz harcerski z Zab[illegible]rza — dla 50 harcerek; na Złotej Górze pod Ojcowem kolonia dla 100 dzieci, urządzona przez Fabrykę Kabli i drutu w Będzinie;

w Witeradowie k. Olkusza obóz 17-tej drużyny harcerskiej z [illegible]nowca dla 50 harcerek, w Kluczach kolonia dla 85 dzieci z Miechowa, urządzona przez powiatowy komitet Opieki Społecznej w Miechowie;

w Centurii, Kobylicy i Bydlinie obozy harcerskie dla 100 harcerek z Wolbromia; w Kalęcinie k. Ojcowa i w Ojcowie kolonie po 50 dzieci z Kielc, zorganizowane przez Kuratorium okr. kieleckiego; w Gorenicach kolonia dla 90 dzieci z Olkusza i okolicy, zorganizowane przez pow. komitet Opieki Społecznej w Olkuszu.

Poza tym staraniem starostwa krakowskiego uruchomiona została z dniem 21 bm. specjalna kolonia lecznica dla 50 dzieci w wieku szkolnym w Chechle. Nad to Samopomoc Chłopska w Olkuszu zorganizowała w 19 miejscowościach pow. olkuskiego dzieciniec dla dzieci w wieku przedszkolnym na okres wakacyjny. Dzieciniec te subsydiowane są przez Kuratorium okr. szko. w Krakowie.

Winda dla parady i parada z windowaniem cen

[illegible] chać nią na trzecie piętro, jeżeli ma skierowanie do lekarza który ordynuje właśnie na tym piętrze.

Należy wziąć pod uwagę, [illegible] Ubezpieczalni dość rzadko zgłaszają się ludzie zdrowi.

Należałoby przyjąć za pewnik, iż każdy pacjent — to człowiek chory, a więc mogący śmiało pretendo[illegible] [illegible]

[illegible] się, że aby pojechać na trzecie piętro windą, trzeba najprzód po prostu wejść na własnych nogach schodek po schodku na 3-cie piętro i zgłosić się do odpowiedniego lekarza „który... musi wydać odpowiednie zaświadczenie.

Wówczas zgodnie z przepisami chory, uzbrojony w zaświadczenie [illegible] na dół, przedstawia okazanemu windziarzowi zaświadczenie i wówczas dopiero w nagrodę za stosowanie się do regulaminów może nareszcie pojechać windą. Pozostaje tylko pytanie: poco właściwie [illegible] tą windą teraz jechać?

Czytelnicy pomyślą zapewne, że piszemy humoreskę. Nie, to autentyczna prawda. Nic dodać, nic ująć. Rzecz dzieje się tak po prostu, jak opisaliśmy Curiosum? Nie. Smutna rzeczywistość.

I co na to Ubezpieczalnia Społeczna?

W teatrze „Scala" niebywałe powodzenie mimo upałów mają „Szkarłatne róże". Niemniejsze powodzenie właśnie z powodu upałów ma bufet. Już w pierwszym antrakcie jest dosłownie oblężony.

Oczywiście publiczność żąda przede wszystkim napojów, m. in. piwa. Sympatyczna panienka stawia chętnie butelkę na bufecie, a gdy spragniony gość pyta o należność odpowiada skromniutkim głosikiem „należy się 70 złotych".

Butelka piwa normalnie kosztuje złotych 50.— czy 20 złotych nadatku nie jest o wiele za wiele jak na jedną butelkę piwa?

Rozszerzenie uprawnień do rent wdowich

(K) Wdowom po pracownikach przysługują z ubezpieczenia społecznego renty wdowie o ile są one niezdolne do zarobkowania, przekroczyły wiek starczy lub posiadają na utrzymaniu dzieci.

Prawo do rent wdowich ubezpieczenia emerytalnego było dotychczas ograniczone w wypadku, jeżeli małżeństwo zostało zawarte z osobą, która pobierała już rentę z ubezpieczonym, który przekroczył 55 rok życia. Przepis ten miał na celu zapobieżenie zawieraniu fikcyjnych małżeństw w celu uzyskania uprawnień rentowych. Należy zaznaczyć, że z ubezpieczenia od wypadków przy pracy wypłaca się renty wdowie bez względu na wyższe warunki.

W wielu wypadkach przytoczone ograniczenie ujęte dość szeroko powodowało dotkliwe krzywdy wdów.

Wychodząc z tych założeń Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyraziło zgodę na wypłacanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych rent wdowich również i w [illegible] wypadku, gdy małżeństwo zostało zawarte z ubezpieczonym który ukończył 55 lat o ile z małżeństwa tego zrodziły się dzieci, albo było zalegalizowaniem faktycznego współżycia małżeńskiego, trwającego przynajmniej pół roku przed ukończeniem przez ubezpieczonego wieku 55 lat.

Wdowom po rencistach przysługują obecnie uprawnienia do rent o ile w chwili zawarcia małżeństwa z rencistą, nie miał on jeszcze ukończonych 55 lat i małżeństwo trwało co najmniej rok.

Szczegółowych informacyj o warunkach uzyskania renty wdowiej udziela Ubezpieczalnia Społeczna.

Motoryzacja w rolnictwie

Ziem Odzyskanych

(ode) Na Ziemiach Odzyskanych znajduje się obecnie około 300.000 koni, według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Cyfra ta jest o wiele zamała aby pokryła zapotrzebowanie w rolnictwie.

Ponieważ dla naturalnego odrodzenia pogłowia końskiego potrzeba 7—8 lat, wobec tego aby przyjść wydajnie z pomocą osadnikom i aby zlikwidować odłogi, powinno się zasilić Ziemie Odzyskane możliwie jak największą liczbą znajdujących się w kraju ciągników i odpowiednimi narzędziami rolniczymi.

Do uprawienia wszystkich odłogów w ciągu jednego roku, trzeba by około 300.000 ciągników. Na razie pracuje na Ziemiach Odzyskanych około 7.000 maszyn.

Odczuwany brak siły pociągowej w rolnictwie na tych terenach działa hamująco na tempo osadnictwa [illegible] szcza na Mazurach i na Zachodnim Pomorzu. Jak dotąd krajowa produkcja maszyn rolnych obliczana jest na około 2.000 ma[illegible] rocznie co wystarcza na obrobienie Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Zanim więc produkcja krajowa zostanie odpowiednio powiększona, koniecznym byłoby sprowadzenie maszyn rolniczych z zagranicy. Przy akcji tej jednak trzeba by zwrócić uwagę aby ciągniki były jednolite, ewentualnie dwutypowe, gdyż przy większej różnorodności typów, trudno byłoby wymienić części, które dość często ulegają zepsuciu, [illegible] oznajomienie z maszyną natrafiałoby na trudności wśród rolników.

Aby zlikwidować w ciągu 3 lat odłogi ziem zachodnich Pomorza i Prus musi się doprowadzić na te ziemie około 4.000 maszyn rocznie, pochodzących z produkcji krajowej i importu przy równoczesnym uwzględnieniu naturalnego przyrostu pogłowia końskiego.

Drugi turnus ochotniczych batalionów

odbudowy Warszawy

Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy w Krakowie ul. Szpitalna 15 przyjmuje wpisy ochotników od 15—18 lat do pracy przy odbudowie Stolicy.

Warunki przyjęcia:

1) zezwolenie rodziców poświadczone przez Urzędy miejskie, gminne

2) dowód wymeldowania do Warszawy,

3) własnoręcznie napisana deklaracja do pracy przy odbudowie Stolicy,

4) świadectwo lekarskie.

Kandydaci otrzymują bezpłatny przejazd Kraków - Warszawa, [illegible] miejscu wikt, ubranie, buty, kwatery pod namiotami i opiekę lekarską.

Odjazd nastąpi w dniu 1 sierpnia z Krakowa.

[illegible] Szpitalna 15 do godz. 17-tej.

Komunikat

Zarząd Powszechnej Spółdzielni „Praca" w Krakowie zawiadamia członków Spółdzielni, iż na podstawie uchwały Rady Nadzorczej powziętej dnia 26 lipca br. w porozumieniu i za wiedzą Zw. rewizyjnego Spółdzielni R. P. odwołuje się walne zebranie delegatów Spółdzielni, bowiem do Rady Nadzorczej wpłynęły zarzuty co do nieformalnego zwołania i przeprowadzania zebrań obwodowych, na których dokonywano wyborów delegatów.

Walne zebranie delegatów odbędzie się zgodnie z uchwałą w ciągu najbliższych 3-ch miesięcy.

Odbudowa autostrady Warszawa - Kraków

na odcinku miechowskim

MIECHÓW (sr). W ostatnim czasie podjęto prace nad odbudową ważnej arterii komunikacyjnej Warszawa - Kraków na odcinku Widoma - Miechów. Wstępne roboty polegają na układaniu krawężników kamiennych po bokach drogi.

W ubiegłym miesiącu na łamach naszego dziennika wyraziliśmy zdziwienie, że prace mimo późnego lata nie zostały podjęte. Jeżeli obecne roboty nad odbudową, prowadzone przez firmę „Trwałe drogi" pójdą szybkim tempem, to prawdopodobnie odcinek ten w jesieni będzie „trwałym" odcinkiem naprawionej szosy, zdatnej do ruchu. Lepiej późno niż nigdy.

Tarnowski oddział RTPD w trosce o dziecko

TARNÓW (om). Staraniem RTPD Tarnów otwarta została kolonia dla dzieci w Rożnowie, w „starym pałacu hr. Stadnickiego. Organizatorom tejże kolonii należy przyznać, że wybrali przepiękną okolicę w pobliżu zapory w Rożnowie, przy pięknym lesie i w bliskości Dunajca. Sam budynek to starożytny pałac z ruinami średniowiecznego [illegible] czyska zburzonego w czasach najazdu Tatarów.

Wokół pałacu rozciąga się piękny dziedziniec pokryty trawą i upiększony starymi drzewami. W salach budynku znajdują się łóżka dla dzieci, a na olbrzymiej kolumnowej werandzie znajdują się stoły i ławy, gdzie dzieci spożywają wszystkie posiłki.

Poza wyborem miejsca należy zarządowi kolonii złożyć uznanie [illegible] dużą troskę o odżywianie dzieci. Każde dziecko dostaje 5 razy dziennie posiłek obfity i smacznie przygotowany.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, [illegible] rodzice którzy odwiedzili swoje dzieci na tejże kolonii mieli możność osobiście stwierdzić ilość i jakość podawanych dla dzieci posiłków [illegible] doskonałe warunki zdrowotne kolonii.

Same dzieci czują się doskonale. Mają one cały dziedziniec i pobliski las do zabawy oraz wyborne miejsce do kąpieli w Dunajcu.

Nic też dziwnego że mali „kolonijści" nie chcą nawet myśleć o powrocie do domu, bo zarząd kolonii dał im wszystko, co jest potrzebne: tj. piękną okolicę, zdrowe powietrze, dobre jedzenie i ciągłą zabawę.

Awantury z macochą

zdradziły karabin pod podłogą

(S) Karolina Zamarło dowiedziała się podczas okupacji od swoich sąsiadów, że mąż jej schował karabin, który przywiózł jeszcze z wojny światowej 1914 roku. Po śmierci męża Karolina Zamarło zwierzyła się z tej sprawy swemu pasierbowi Ludwikowi Tomczyk i poleciła mu zbadać czy w skrytce pod podłogą znajduje się ów karabin.

Tomczyk jesienią 46 roku dobrał się do skrytki a znalazłszy w [illegible] karabin oczyścił go i schował [illegible] wrotem. W maju [illegible] Tomczyk pokłócił się z macochą i donieśli władzom, iż Karolina Zamarło przechowuje w skrytce pod podłogą nielegalnie posiadany karabin. W wyniku rewizji milicja karabin znalazła i zarekwirowała.

Rejonowy Sąd Wojskowy skazał zarówno Karolinę Zamarło jak i Tomczyka Ludwika, uznając go [illegible] współwinnego — każde [illegible]

[illegible]

Koniec przywilejom wczasowiczów

Co mówi dyr. Funduszu Wczasów Pracowniczych tow. Serkowski

Akcja wczasów — oświadcza dyr. Serkowski — przekracza zakrojone ramy, gdyż napływ wczasowiczów w pewnych ośrodkach [illegible] o 30 proc. większy, niż planowano. Daje się to we znaki zwłaszcza w miejscowościach tak atrakcyjnych, jak: Międzyzdroje, Zakopane, Ustka, Szklarska Poręba itd. Powodem tego był brak rozdzielnika.

W sierpniu zjawisko tego rodzaju już nie grozi, gdyż wszystkie ośrodki i wszystkie zarządy główne otrzymały dokładny rozdzielnik i będą bezwzględne w odsyłaniu nadkontyngentowych wczasowiczów. A winni przekroczenia kontyngentów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Poważną bolączką wczasów jest w chwili obecnej również sprawa transportu i zaopatrzenia ośrodków wypoczynkowych w żywność. Si[illegible] udostępnienie bezpłatnych przejazdów nie rozwiązuje zagadnienia transportu.

Za konieczność uważam możliwie szybkie podzielenie całego kraju na trzy zasadnicze rejony: górski, nadmorski i nizinny. W ten sposób ułatwi się pracownikowi racjonalny wybór miejscowości, do której ma jechać. Obecnie wybór taki polega na przypadku.

Wczasy są wprowadzie tylko dla zdrowych i nie mają charakteru leczniczego, mimo to jednak zapobiegają chorobom zawodowym czy ... ganicznym skłonnościom chorobo[illegible]

Najpoważniejszą przyczyną dotychczasowych niedociągnięć jest słaby stopień centralizacji wczasów.

W dodatku szereg mniejszych związków zawodowych [illegible] zgłosiło swych domów do Funduszu Wczasów, i dzieje się tak, że część domów ta utrzymywana są również z pieniędzy publicznych, to przecież pieniądze te płyną niewłaściwymi kanałami.

Dla dobra ogółu konieczne jest szybkie scentralizowanie wszystkich domów wypoczynkowych. Dotychczasowy stan pozostawia wiele do życzenia. Jest nie do pomyślenia aby urzędnik banku spędzał wczasy w warunkach bardziej komfortowych od warunków urlopu górnika czy urzędnika fabryki. Wytwarza się w ten sposób atmosfera współzawodnictwa i niezdrowej konkurencji pomiędzy zakładami pracy.

W 1948 roku skorzysta z naszej domów 13 proc. ogólnej liczby członków związków zawodowych, tj. około 400.000 osób, podczas gdy w roku bieżącym na wczasy przyjęliśmy tylko 230.000 związkowców.

(SAP)

POLSKO-SZWAJCARSKA FABRYKA CZEKOLADY „SUCHARD" S. A. POD ZARZĄDEM PAŃSTW.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na

PRZETRANSPORTOWANIE KOTŁA PAROWEGO Z ŁOMŻY DO KRAKOWA

Transport obejmuje:

1) Dostawa do stacji kolejowej.
2) Załadowanie na wagon.
3) Konwojowanie
4) Wyładowanie w Krakowie.
5) Przewóz na teren fabryczny.

Tonaż kotła 30 ton.

Termin składania ofert do dnia 10 VIII. 1947 r.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

kr-709

PERFUMERIA
S. Szarek

KATOWICE, 3-go MAJA 18 — Tel. 321-65

poleca Artykuły Perfumeryjno-Gospodarcze oraz mydła i świece stale na składzie.

Poszukujemy

garaże murowane na 2 samochody ciężarowe. Oferty prosimy kierować: Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane 5, Chorzów II ul. Bytomska 23 tel. 411-51

(3552)

PRACA

POTRZEBA kilkunastu murarzy i cieśli do pracy przy budowie szkoły przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu. Płaca według stawek umowy zbiorowej przemysłu budowlanego lub akordowa, ewentualnie także premia za wydajną pracę. Zgłoszenia na miejscu budowy. Przyjęci być mogą również technicy budowlani i drogowi w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu, Wydział Techniczny. (3444)

PRACY POSZUKUJĄ

REPATRIANT, zdemobilizowany żołnierz Armii Polskiej na Wschodzie, władający kilkoma językami, posiadający prawo jazdy samochodami z kilkoletnią praktyką poszukuje posady w tym zawodzie względnie biurowej pracy. Oferty Księgarnia „Wiedza", Chorzów, Sienkiewicza 1 pod „Leonard". (1642)

KUPNO—SPRZEDAŻ

ELEKTRO - Radio - Motor J. Stawski i S-ka. Gliwice, ul. Zwycięstwa Nr 3. Telefon 45-68. Poleca polskie płyty gramofonowe w dużym wyborze. Wyłączna sprzedaż na Gliwice i powiat. Wzmacniacze megafonowe dla szkół i boisk sportowych, oraz artykuły radiowe, elektrotechniczne, fotograficzne i rowerowe. Uwaga: fachowa naprawa aparatów radiowych. (1849)

BUTELKI APTECZNE, piwne, bordówki, do soku dostarcza: Hurtownia Felicja Pastwa, Katowice, Andrzeja nr 6 tel. 337-00. (488)

KUPNO, sprzedaż i naprawa sprzętu radiotechnicznego. „Radio Centro". Bielsko. Kaz. Wielkiego 8. (1458)

SZAFKI blaszane ubraniowe, i narzędziowe, uszczelki gumowe, pierścieniowe, dostarcza „Labor", Katowice, ulica 3-go Maja 23. (3541)

FABRYKA KAFLI Jan Lissy Chorzów Krzyżowa 12 tel. 401-76, specjalność białe ka[illegible] (3554)

Hurtownia Kosmetyczno - Perfumeryjna

K. & A. Miklaszewski

Kraków

ul. Św. Filipa 3, telefon 567-14

poleca wszelkie kosmetyki i wody kwiatowe (kr-545)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie zgłoszenia handlu Przem. 13 a-82-46 Nr rejestr. 501-46 z dnia 6. 5. 46 i zaświadczenie rejestracyjne R. K. U. na nazwisko Pietroń Józef. zam. Chorzów II, ul. Stelmacha 14. (1642)

UNIEWAŻNIAM zgubione zezwolenie na sprzedaż gazet. Stasiak Jan. Katowice. (3706)

ZAMIANA

ZAMIENIMY nowe oryginalne amerykańskie opony o wymiarach 900×20, na opony nowe ewentualnie w b. dobrym stanie o wymiarach 525×16, 550×16, 600×16.

Propozycje należy zgłaszać pod nr tel. 345-29.

(PAP) (5260)

RÓŻNE

OSIEDLIŁEM się w Wełnowcu, ul. Powstańców nr 88, — Br. Nawrocki, dentysta. (3703)

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI, to demokratyzacja gospodarcza Polski.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Mieczysław Studencki

KATOWICE

ul. Stawowa 5, telefon 348701 3487

wyszkolił tysiące kierowców w ciągu 15-letniego istnienia na Śląsku

(3534)

Tysiące

czyta

Twoje

ogłoszenie

w naszym piśmie

Dyrekcja Lasów Państwowych

w Bytomiu, ul. Wieczorkowskiego

poszukuje:

3 kierowników tartaków

z przygotowaniem teoretycznym i praktyką.

POLSKO-SZWAJCARSKA FABRYKA CZEKOLADY „SUCHARD" S. A. POD ZARZĄDEM PAŃSTW.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na

WYKONANIE OBMURZA KOTŁA PAROWEGO POW. 154 m² DWUPŁOMIENNEGO WG. WYMOGÓW STOWARZYSZENIA DOZORU KOTŁÓW

Ślepy kosztorys wyds. zainteresowanemu Biuro Techniczne Fabryki.

Termin składania ofert przetargowych do 30. VIII. 1947 r.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

kr-710

POLSKO-SZWAJCARSKA FABRYKA CZEKOLADY „SUCHARD" S. A. POD ZARZĄDEM PAŃSTW.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na

WYKONANIE BUDYNKU KOTŁOWNI

Ślepy kosztorys zainteresowanemu wyda Biuro Techniczne Fabryki.

Termin składania ofert do 30. VIII. 1947.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Konstrostal

BIURO KONSTRUKCYJ STALOWYCH

GLIWICE, UL. JASKÓŁCZA 11, — TEL. NR 44-72

produkuje przyrządy kreślarskie „Isis" oraz urządzenia transportowe jak: dźwigi, suwnice, mosty lekkie i urządzenia budowlane np. windy towarowe, windy osobowe itp —

przeprowadza remonty maszyn, kotłów parowych, motorów samochodowych, aparatów gorzelnianych itd.

Firma zatrudnia wykwalifikowanych fachowców, projektuje, planuje oraz udziela fachowych porad technicznych

(3707)

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie oświetlenia w fabrycznym bloku mieszkalnym.

Ślepe kosztorysy oraz wszelkie informacje otrzymać można w pokoju Nr 72 administracji fabrycznej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie oświetlenia w fabrycznym bloku mieszkalnym" należy składać w terminie do dnia 5 sierpnia br. godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12.30 w pokoju nr 72 w budynku administracji fabryki. Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone na konto nr 62 w BGK w Katowicach wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej oraz odpis karty rejestracyjnej i odpis uprawnienia do wykonania wymienionych robót. Fabryka zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zwiększenie lub zmniejszenie robót jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

PAP (5264)

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych poszukuje:

inżyniera-mierniczego

z uprawnieniem wykonywania planów górniczych.

Zgłoszenia osobiste z dokumentami stwierdzający mi uprawnienia w Dziale Personalnym, Gliwice, ul. Dubois 16.

(PAP) (5283)

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE W OKOLICY KATOWIC POSZUKUJE OD ZARAZ

1.) KIEROWNIKA Domu Kultury

2.) Dyrygenta orkiestry

kwalifikacje:

ad 1 a) wyższe wykształcenie, najchętniej pedagogiczne

b) wykazać się zaświadczeniem takiej lub podobnej pracy

ad 2 najchętniej byłego dyrygenta orkiestry wojskowej

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły fachowe. Warunki pracy i płacy do omówienia. Podania wraz z życiorysem i fotografią należy kierować do PAP Katowice, ul. Jana 11 pod „Kierownik Dyrygent".

(PAP) (5278)

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

„WUKA"

SP. Z OGR. ODP.

ZABRZE, UL. WOLNOŚCI 299 — TEL. 40-76

wykonuje dla instytucyj państwowych, samorządowych, firm prywatnych i zrzeszeń robotniczych: BIELIZNĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECINNĄ, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ, UBRANIA ROBOCZE, KOMBINEZONY, PŁASZCZE LETNIE I KURTKI (3652)

Wszelkie druki do księgowości przebitkowej stale na składzie we firmie

E. ALBIŃSKI I SKA

KATOWICE, SŁOWACKIEGO 16 — Tel. 356-85

Wyłączne przedstawicielstwo na woj. śl.-dąbr. firmy

Perfecta

(3651)

WARSZTATY ELEKTROMECHANICZNE

P. SZMIDT

SZOPIENICE, 3-go MAJA 6 — TEL. 242-30

Produkcja i naprawa głośników, transformatorów, wzmacniaczy. Kompletne urządzenia megafonowe. Wszelkie prace mechaniczne. (3656)

Władysław Kuza

produkty „Katol"

KATOWICE, UL. KOPERNIKA 12 — TEL. 332-39

PROSZEK I PŁYN OWADOBÓJCZY „K A T O L"

(2446)

ŚWIATŁO SIŁA

Koncesjonowany Zakład Elektrotechniczny

wł. inż. R. Fiedler

Wykonuje instalacje siły i światła

sprzedaż materiałów elektrotechniczn. i radiowych

KATOWICE, UL. DYREKCYJNA 3 — TEL. 308-98

(2242)

Witold Kryślak

ARTYKUŁY MĘSKIE — SUKNA

KATOWICE, UL. DASZYŃSKIEGO 3 — Tel. 317-60

(2322)

St. Barwik – Jan Bujak i Ska

APARATY FOTOGRAFICZNE, OPTYKA I PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA

KATOWICE, RYNEK 4

Kupuje wszelkie artykuły fotograficzne.

(2350)